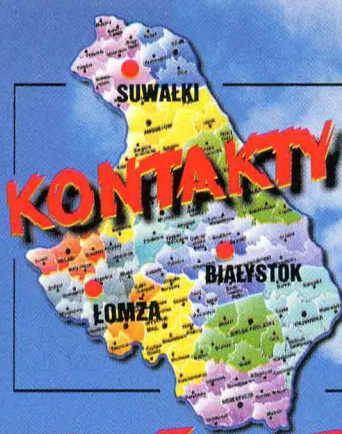




**Czerwone Gitary
piją na umór...
mleko**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU IŁASZCZUK
ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIEGO
I SOSNOWEGO**



KONTAKTY

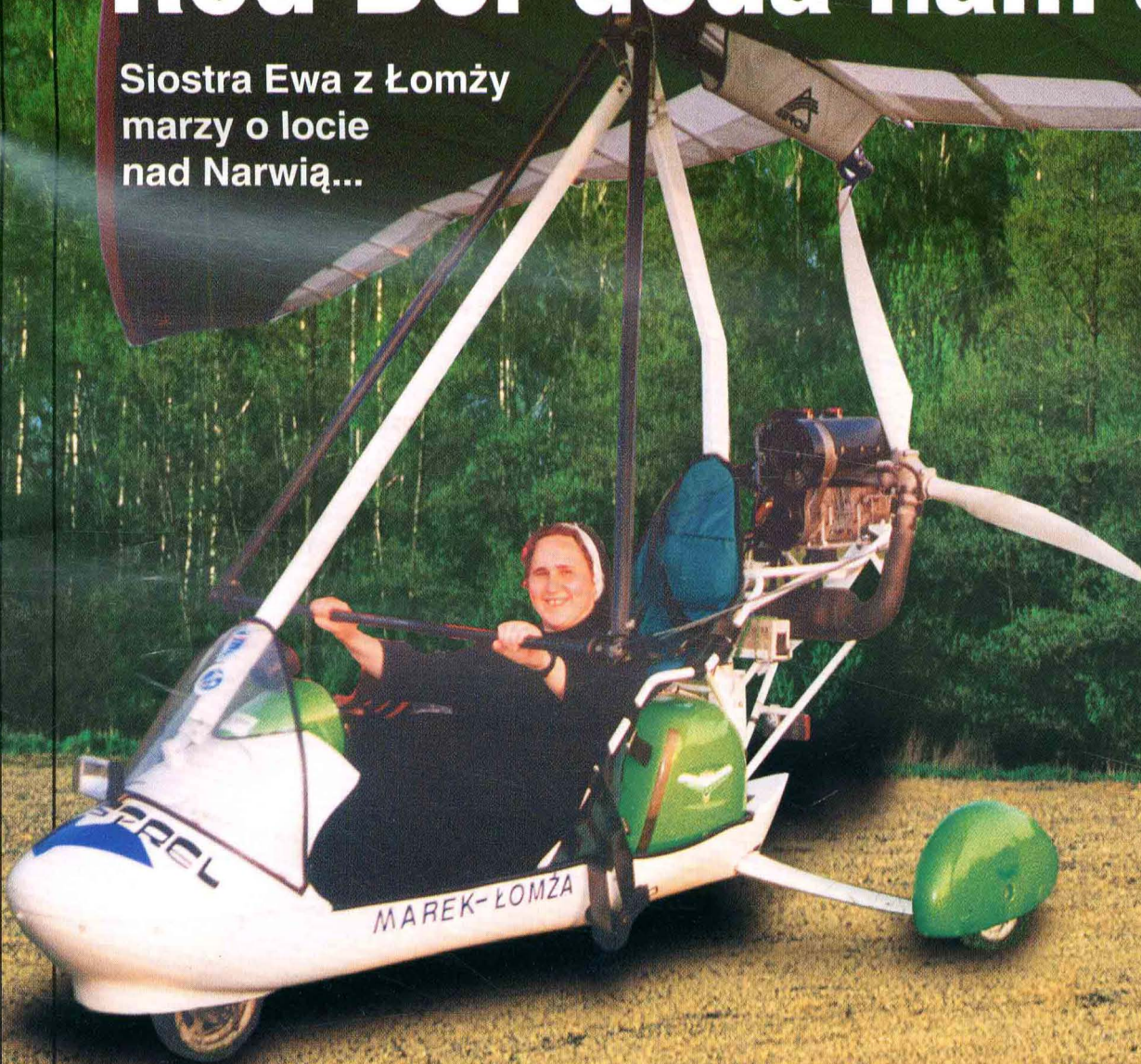
Nr 35 (1139)

1 WRZEŚNIA 2002

CENA 2,50 zł

Red Bór doda nam skrzydeł!

Siostra Ewa z Łomży
marzy o locie
nad Narwią...



DACH
Na całe życie!
blachodachówka

17,56*

TRANSPORT, RATY

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
rynny PLASTMO od 7,47 zł/mb
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWK
tel. (085) 676-13 44

LAT 15

Poszukiwany wykonawców.
SALON FIRMOWY:
Łódź, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2002

602 666 111

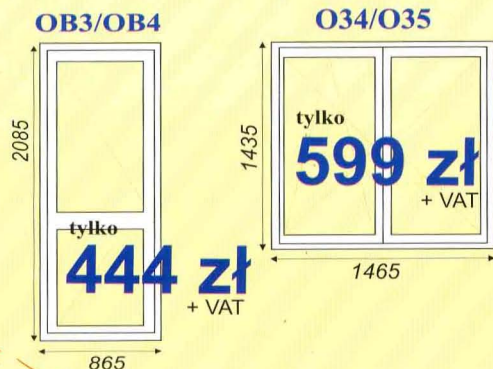
603 050 603

**Tak trudno dziś o dobre okna i drzwi
- na szczęście jest TERRAZYT !**

Ostatni dzwonek!!!

Skorzystaj z letniej
promocyjnej oferty na okna PCV!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Pierwszy dzwonek!!!

Szkolna promocja!

Przy zakupie produktów TERRAZYT
plecak dla Twojego dziecka -

gratis!

Serdecznie zapraszamy!

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA • ŁÓŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY • ŁÓŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁÓŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL.0601152027
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



**Szkło i lustra
wszystko ...**

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

KOLBIS

- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-...-86) 216-58-56

BOGATA GAMA KOLORÓW

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁÓŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

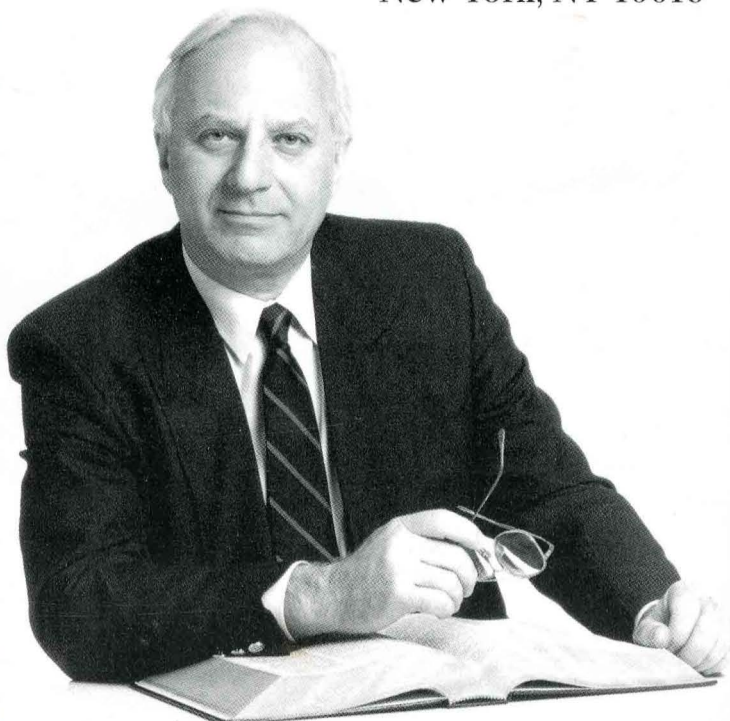
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciel: Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Pierwszy raz do pierwszej klasy poszła ze mną mama. Bardzo młoda, piękna pani nie trzymała nas długo. Powiedziała, że będzie naszą wychowawczynią, poprosiła, żebyśmy jutro przynieśli kartki z bloku i kredki. Pójdziemy nad staw, na którym pojawiły się labędzie. „Może którego namówimy, żeby pozował”, zażartowała, objaśniając, co to znaczy. Kipiała radością, uśmiechem, zapałem. Na koniec wysypała na biurko torebkę krówek. Szybko coś przeliczyła i wyszło, że „na czuprynę” przypadają po trzy! W tym momencie wiedziałem, że bardzo chciałbym, by jutro było szybko i będę się pilnie uczył, żeby... mnie pani polubiła!

Miała 19 lat, była tuż po Liceum Pedagogicznym, byliśmy pierwszą w życiu jej klasą. Uczyla nas trzy lata. I każdego dnia, jak tamtego pierwszego września z mamą, tryskała radością, uśmiechem, zapałem. Prawdziwy diament wśród znerwicowanego dyrektora, walącej na odlew biolożki, wrzeszczącej że drżały stopy „Kunegundy”...

Większość z mojej klasy nie miała do końca podstawówki specjalnych kłopotów z nauką.

Najwięcej w historii szkoły z mojej klasy poszło do szkół średnich.

Najwięcej spośród tych, co poszli, dostało się na studia.

Gdyby trafili na kogoś innego?

Znawcy wiedzą, że diamenty szlifuje się diamentem.

Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
W OSTROŁĘCE**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr.48 decyzją MEN z dnia 10.08.1994

**POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003**

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja
Specjalność: administracja

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

f. 5182



**TOWARZYSTWO
FINANSOWE**

KREDYTY
gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

f. 5023

**ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH I PODSTAWOWYCH
PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA**

wykształcenie średnie i „stara” matura wyjątkowo
po 2 latach nauki (po szkole zasadniczej)
i po 3 latach nauki (po szkole podstawowej) zaocznie

**PRYWATNE ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH**

zaprasza:

MIASTKOWO, ul. Łomżyńska 9 (budynek gimnazjum)

Telefon — dyrektor szkoły (029) 760-44-45,

Komórka 0-608-042-412

lub dyrektor gimnazjum 217-48-26

Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie!

Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne,

stabilne czesne płatne miesięcznie.

WYSTARCZY TYLKO CHcieć!

Uwaga: Bezpłatny kurs komputerowy!

fak. 3993



PONAD 1000 NAUCZYCIELI W PODLASKIEM STRACI PRACĘ z nowym rokiem szkolnym, głównie z powodu nieprzedłużenia umowy. Niemal połowa to nauczyciele z podstawówek, gdzie niż demograficzny daje o sobie znać coraz bardziej.

DZIESIĘCIOLETNIE OBLIGACJE WARTOŚCI 20 MILIONÓW złotych wyemituje wkrótce samorząd województwa. Dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na inwestycje w służbie zdrowia.

10 MILIONÓW ZŁOTYCH NADWYŻKI PRZEZNACZYŁA Podlaska Regionalna Kasa Chorych na leczenie. Pieniądze dostaną Publiczny Szpital Kliniczny i Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku, Szpitale Wojewódzkie w Łomży i Suwałkach oraz stacje pogotowia ratunkowego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

WCIAŻ BEZ FLAGI I PIECZĘCI, jako jedno z ostatnich województw kraju, pozostaje podlaskie. Tym „bardzo istotnym” problemem po raz kolejny zajmie się sejmik wojewódzki.

DOM PRACY TWÓRCZEJ NAD WIGRAMI wybrał na miejsce wypoczynku po powrocie z emigracji Jan Nowak Jeziorański. Żegnając się z Suwalszczyzną, zaproponował zorganizowanie i objęcie pa-

tronatem międzynarodowej konferencji poświęconej stosunkom polsko-litewskim.

W 61. ROCZNICĘ POGROMU około 3 tysięcy tykocińskich Żydów, zamordowanych przez Niemców w lesie koło Ło-



Szczyt zakupu podręczników szkolnych rozpoczął się w hurtowniach i księgarniach województwa. Choć w wielu szkołach stosowana jest już praktyka zbierania pieniędzy na książki w czerwcu i hurtowego kupowania ich przez nauczycieli, wielu rodziców zmuszonych jest dopiero pod koniec sierpnia i na początku września poszukiwać odpowiednich tytułów. W opinii łomżyńskich księgarzy największe kłopoty są z pozycjami do szkół średnich, których nauczyciele najczęściej jeszcze nie zdecydowali, co wybrać z bogatej oferty wydawnictw, a w dodatku w tym roku zmieniają się dosyć znacznie programy nauczania. „Podręcznikowy zawrót głowy” zdaniem handlowców potrwa co najmniej do 20 września.

puchowa (25–26 sierpnia 1941 roku), przy zbiorowych mogiłach tradycyjnie spotkali się mieszkańcy miasteczka oraz władze gminy. Miejsce tragedii od lat odwiedzają przybyli do Tykocina Żydzi z całego świata.

STRACI PRACĘ 170 ZA-TRUDNIONYCH w upadłym przedsiębiorstwie North w Suwałkach. Część już otrzymała wypowiedzenie.

11 DZIAŁEK NA CELE SAKRALNE zamierzają przezna-

czyć władze Białegostoku. Kosztować może je kupić z bonifikatą 75 proc.

TRZYLATEK, KTÓRY 12 SIERPNIA WYPADEŁ Z OKNA czwartego piętra bloku w Grajewie, wraca do zdrowia. Pijana wówczas, śpiąca w drugim pokoju, matka znajduje się pod dozorem policji.

40 ŻEGLARZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH, głównie ze Śląska, uczestniczyło w dorocznych regatach w Rajgrodzie. Podkreślają, że zawsze przyjeżdżają tu z przyjemnością.

AUTOBUS I 3 TIRY STANEŁY W OGNIU na niestrzeżonym parkingu w Augustowie. Straty 500 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było podpalenie

MIEJSCEM SIERPNIOWEJ PROCESJI BOŻEGO CIAŁA stał się Tykocin. Powstaje tu „Biała sukienka” w reżyserii Michała Kwiecińskiego, kolejny film z cyklu „Święta polskie”. Pokaże go I Program Telewizji.

ZESPÓŁ VOO VOO WYSTĄPIŁ W ROLI GWIAZDY jubileuszowych Białostockich Spotkań Folkowych. Tłumu nie było. Natomiast kilka tysięcy ludzi doskonale bawiło się na piątym Festiwalu Kultury Celtyckiej w Dowspudzie (gm. Raczek, pow. suwalski).

45 LAT OBCHODZIŁ WOJEWÓDZKI OŚRODEK ANIMACJI KULTURY w Białymstoku. Z tej okazji zorganizował dwudniowy festyn, na którym w głównych rolach wystąpiły ludowe kapele, zespoły śpiewacze, taneczne i gawędziarze z całego regionu. Najwięcej nagród i braw zebrali artyści z Kurpiowszczyzny, zespoły z Nowogrodu, Zbójnej, Turośli.

WARMIA LIDEREM! „KONTAKTY” NA STADIONACH

Tego w Grajewie nikt się nawet nie spodziewał. Po trzech pierwszych kolejkach rozgrywek grupy I piłkarskiej III ligi na pierwszym miejscu z kompletem punktów jest beniaminek Warmia Purzeczek Mleko Pol Grajewo.

Po trzech latach przerwy na boiska wrócił zespół tygodnika „Kontakty”. W wyniku porozumienia z ŁKS występuje pod nazwą Kontakty ŁKS II. Trenerem jest były piłkarz Kontaktów Andrzej Modzelewski. W ostatniej rundzie Kontakty ŁKS II pokonały Skrę Wizna 5:1.

ZNAKI CZASU

• Wybory samorządowe będą 27 października ogłosił premier. Polacy będą wybierać 46835 radnych: 38233 radnych gmin, 6296 radnych powiatów, 1745 radnych miast na prawach powiatu i 561 radnych sejmików wojewódzkich.

• Prezydent podpisał nowelizację kodeksu pracy. „Solidarność” zapowiedziała złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, bo w ocenie „Solidarności” nowy kodeks jest niekorzystny dla pracowników.

• Z budżetu państwa na promocję Polski za granicą wydanych zostanie w tym roku ok. 100 mln złotych. Pieniądze są w trzech ministerstwach: Spraw Zagranicznych, Kultury oraz Gospodarki, ale wydatków nikt nie koordynuje do tego stopnia, że jest kilka logo naszego kraju.

• Samorządy wojewódzkie opowiedziały się przeciw likwidacji kas chorych, które 1 stycznia 2003 r. minister zdrowia planuje zastąpić funduszem ochrony zdrowia, podporządkowanym ministrowi.

• „Osoby, które nie rozumieją, że trzeba się podporządkować pewnym rygorom, które stawiają na pierwszym miejscu swoje ambicje — źle służą partii. Konflikty będziemy piętnować, a osoby winne relegować albo z list wyborczych, albo w ogóle z SLD”, zapowiedział Marek Dydych, sekretarz generalny SLD.

• Prałat, mający dostęp do arcybiskupów krakowskich, w tym do Karola Wojtyły i do prymasa Stefana Wyszyńskiego, był w latach 1948–1964 agentem najpierw UB, a potem Służby Bezpieczeństwa, poinformował Marek Lasota z krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej w najnowszym numerze „Biuletynu IPN”.

WCZESNE WYKOPKI

Wykopki rozpoczęli wyjątkowo wcześniej w tym roku rolnicy z okolic Kolna i Szczuczyna. Powodem przyspieszenia (dopiero co zaczęła się kampania przetwórcza w łomżyńskiej krochmalni) stała się susza, która nie dawała szans na dalszy wzrost. Z tego powodu, według rolników, zbiory będą o 30–40 procent mniejsze w porównaniu z ubiegłym rokiem. Zgodnie z opiniami ekspertów, niższe zbiory zrekompensuje gospodarzom wysoka zawartość skrobi, za którą płaci Pepees SA.



700 000 ZŁ NA WYPRAWKI

Rząd przekazał ponad 700 tysięcy złotych na program „Wyprawka szkolna” w województwie podlaskim. Według wycień Kuratorium w Białymstoku, pieniędzy wystarczy na wyekwipowanie prawie 4300 dzieci idących do pierwszej klasy szkoły podstawowej z najuboższych rodzin, wskazanych przez gminy. W pełni potrzeby zgłaszane przez samorządy zostaną zaspokojone jedynie w gminie Turośl ze względu na lipcowy huragan, który zniszczył ponad 300 gospodarstw w tym rejonie. W innych gminach część wydatków będą musiały pokryć ośrodki pomocy społecznej lub organizacje zajmujące się działalnością charytatywną.

WIECZYŚCIE NA DYSKU

Pilotażowy program komputeryzacji wydziałów ksiąg wieczystych wprowadza Ministerstwo Sprawiedliwości w Sądach Okręgowych w Łomży, Olsztynie i Ostrołęce. Realizacja planów ma potrwać do połowy przyszłego roku (w 2004 dołączy do tej grupy SO w Suwałkach) i kosztować będzie około 120 milionów złotych z funduszu PHARE i budżetu państwa. Głównym celem jest zapewnienie większego bezpieczeństwa w obrocie nieruchomościami oraz przyspieszenie prowadzenia spraw w tej dziedzinie.

WYBUCHOWE PROMILE?

Potężny wybuch poprzedził pożar budynku gospodarczego w Cieciorach (gm. Turośl, pow. kolneński). Budynek się rozleciał, a ogień przeniósł się na sąsiadującą z nim stodołę. Spłonął także zaparkowany tuż obok dostawczy mercedes.

— Powołany został biegły z zakresu pożarnictwa, ale w tej chwili jeszcze nie jesteśmy w stanie podać właściwej przyczyny pożaru — mówi starszy brygadier Józef Jasiewicz, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że spalony budynek gospodarczy był magazynem, wytwórnią lub przetwórną dużej ilości alkoholu. Zachował się kocioł oraz 1000-litrowe zbiorniki. Co się tam działo naprawdę, wyjaśniają policjanci oraz Prokuratura Rejonowa w Kolnie.

Tymczasem zatrzymany został dzierżawiący budynek mieszkaniec województwa warmińsko-mazurskiego. Jak się okazało, w Cieciorach zajmował się również hodowlą koni. Czy i jaki związek mają rumaki z tajemniczą działalnością właściciela pod wynajętym dachem, także się wyjaśni.

PROMUJ SIĘ KTO MOŻE

Od 29 sierpnia do 3 września dziennikarze z Belgii goszczą w Podlaskiem. Szesnastu przedstawicieli prasy i telewizji czeka wędrówka po Białowieskim Parku Narodowym i Biebrzańskim Parku Narodowym, zwiedzanie Hajnówki, Białegostoku, Supraśla, Bohonik, Tykocina oraz rejs lub wycieczka kajakowa.

— To sprawdzona metoda promocji naszego województwa za granicą, a do tego bezpłatna! — mówi Ewa Konopka z Departamentu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku. — Nie należy do wyjątków fakt, że kiedy za granicą uczestniczymy w targach turystycznych, ludzie informują nas: „Wiemy, wiemy, bo czytaliśmy o tym; bo widzieliśmy to w naszej telewizji”.

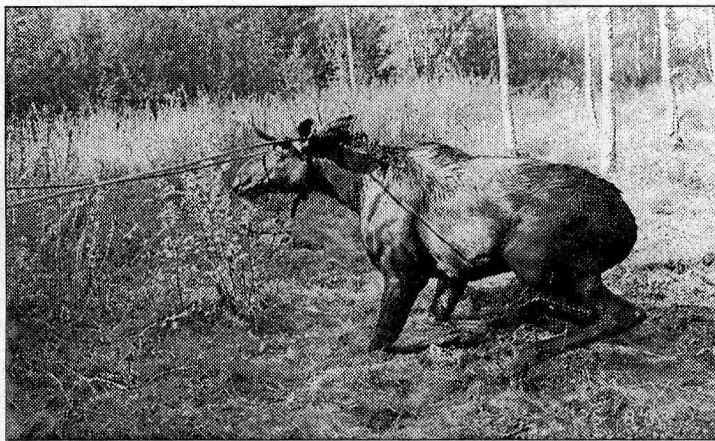
Goście reprezentują redakcje pism dla kobiet, rodzin, finansowe, turystyczne, telewizji krajowej i lokalnej. Im większy przekrój zainteresowań, tym lepiej. To, co zobaczyli u nas, pokażą także w ramach promocji Podlaskiego podczas Święta Walonii.

Organizatorami urozmaiconego pobytu belgijskich dziennikarzy w Podlaskiem są Polska Organizacja Turystyczna w Warszawie, Zarząd Województwa Podlaskiego, zagraniczny Ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej w Brukseli oraz sponsorzy branży turystycznej Podlaskiego.

DROGA NIE WYTRZYMA

Droga nr 8 z Wrocławia przez Warszawę, Białystok i Augustów do granicy polsko-litewskiej w Budzisku na Suwalszczyźnie znalazła się na liście sześciu krajowych tras, które po wejściu Polski do Unii Europejskiej przeznaczone zostaną dla ruchu najcięższych pojazdów ciężarowych. Na razie krajowe przepisy dopuszczają ruch tirów o nacisku 10 ton na oś, w Unii maksimum wynosi

11,5 tony. Jeżeli spełni się kalendarz, zakładający akces Polski do UE w 2004 roku, droga nr 8, przynajmniej na podlaskim odcinku, nie będzie przygotowana do tak znacznych obciążeń. W najbliższych latach bowiem planowane jest jedynie wzmocnienie nawierzchni na odcinku od Białegostoku do Przewalanki oraz przebudowa dwóch fragmentów na odcinku Zambrów – Białystok.



Śmierć w torfowisku

Prawie godzinę trwało ratowanie losia, który tonął w dole torfowym niedaleko słuzy Borki.

O tragedii losia, który w pochłaniającym je błocie przebywał już od trzech dni, strażaków poinformowali myśliwi.

— Choć to dzikie zwierzę, zupełnie nie okazywało lęku — opowiada starszy kapitan Wiesław Łoboda. — Tylko patrzyło, jak próbujemy mu pomóc.

Kilka minut po wydobyciu, również za pomocą lin, postawiono losia na nogi.

— Przez chwilę stał i patrzył na nas, a później wolno poszedł do lasu — mówi Łoboda. — Niestety, po przejściu kilku metrów upadł na ziemię.

Poinformowani przez strażaków pracownicy Nadleśnictwa Białobrzegi nie mieli większych złudzeń. Wycieńczony i wyziębionyłoś nie miał szans na przeżycie.

— Był już fizycznie niezdolny do dalszego życia — mówi nadleśniczy Wojciech Stankiewicz. — Temperatura jego ciała spadła do 20 stopni i nie miał siły, by się poruszać. Męczył się straszliwie więc uznaliśmy, że najlepszym wyjściem będzie odstrzał.

Na zdjęciu:łoś nie mógł wstać o własnych siłach

DZIWIY BANKU

Demonstracje i rozmowy prowadzili pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytyw Bison-Biał w Białymstoku oraz zakładów filialnych w Bielsku Podlaskim i Kolnie. Najważniejsze wydarzenie ostatnich dni, dotyczące przedsiębiorstwa o ogromnym znaczeniu dla regionu, to początek rozprawy w białostockim sądzie gospodarczym, który rozpatrzyć ma wniosek o ogłoszenie upadłości „uchwytyw”. Kolejne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się 6 września. Wiele emocji wywołuje także informacja o poważnym zainteresowaniu dużej niemieckiej firmy podobnej branży przejęciem większości udziałów Bison-Biału. Brakuje jednak na razie konkretnych, a wśród załogi dominują obawy o przyszłość pod zarządem zagranicznego inwestora. Jakby tego było mało, wierzyciel, Inwest Bank, zażądał przerwania produkcji, bo podobno sprzedaż... uszczupli majątek, który Bank chce odzyskać.

ZAPROSILI NAS:

- Fundacja im. Stefana Batorego w Warszawie — na konferencji pt. „Różne spojrzenia na samorząd lokalny”.

- Ostrołęcki Oddział Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie oraz Urząd Gminy w Andrzejewie — na Dni Kukurydzy.

- Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na uroczystość 40-lecia Muzeum.

- Gminny Ośrodek Kultury w Sokolach — na festyn ph. „Pożegnania lata”.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.

- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z ministrem nauki i informatyzacji Michałem Kleiberem.

- Polski Związek Producentów Kukurydzy w Poznaniu i Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na Podlaskie Dni Kukurydzy Szepietowo 2002.

- Zarząd Okręgu Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży — na Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Delegatów.

- Autorzy oraz Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Adama i Ewy Wsiołkowskich pt. „Adam i Ewa”.

- Stowarzyszenie „Bezpieczna Ziemia Łomżyńska” i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Łomży — na festyn pt. „Żegnaj lato 2002”.

Dziękujemy.

„Droga do rady jest jedna i wiedzie przez wybory, a więc, czy chcesz kandydować do rady? To jest niby to samo, ale wielu nie chce lub nie potrafi poddać się ocenie wyborców. Trzeba pamiętać, że często liczba kandydatów znacznie przewyższa liczbę mandatów, czasem nawet dziesięciokrotnie. A więc z góry wiadomo, że w wyborach więcej będzie przegranych niż zwycięzców. Czy potrafisz spokojnie przyjąć swoją ewentualną porażkę? Czy godzisz się na to, że przy Twoim nazwisku na plakacie wyborczym będą wypisywane najbardziej niedorzeczne i głupie słowa, że na Twoim zdjęciu na plakacie ktoś domaluje wąsy, a inny wydłubie oko? Pamiętaj, nie tylko radny staje się osobą publiczną, ale i kandydat na radnego. Obserwowałeś już kilka kampanii wyborczych w Polsce, przypomnij sobie, jak to było i pomyśl, czy przez to wszystko potrafisz przejść spokojnie?”

Wielu potrafi, spokojna głowa! A z „wąsami” i „wydłubanymi oczami” na plakatach bywa też i tak, że kandydaci często... sami to robią. Opowiadał mi jeden z nich, że dorysowane wąsy działają na jego zwolenników wręcz stymulująco.

— Miałem wątpliwości co do... Podobno chleje wodę... Ale żeby nim pomiciać! Teraz to ja zgłoszę na niego bez dwóch zdań! — potwierdzał wyborca.

„Oto kilka problemów finansowych:

— Koszty kampanii wyborczej. Kampania kosztuje. Czy jesteś gotów zainwestować w nią własne środki? Jeżeli tak, to jakie? Co na to powie Twoja rodzina? Przy okazji — uwaga na sponsorów — pamiętaj, niczego nie dostaje się za darmo!

— Mówiliśmy o czasie, pracy zawodowej. Czy pełnienie mandatu może uszczuplić Twoje dochody? Czy godzisz się z tym? Czy uzyskasz akceptację rodziny?

— Radnemu przysługuje dieta. Jej wysokość ustala rada gminy. Zorientuj się, ile dotychczas wynosiła dieta radnego w Twojej gminie. Czasem są to sumy symboliczne, czasem bardzo wysokie. W niektórych gminach radnych nazywa się „dietetykami” — bo żyją z diety. Może i w Twojej gminie tak jest?

Pomyśl więc o finansach, patrząc na nie ze wszystkich stron, ale jeżeli motywem skłaniającym Cię do kandydowania mają być korzyści materialne — zrezygnuj natychmiast.”

Praca w radzie samorządu to często jedyne źródło docho-

dów. Trampolina kariery. Złoty biznes. A rodzina wszystko przetrzyma, zwłaszcza gdy majątek powiększy się o nowy samochód.

„Niezależnie od tego wszystkiego o czym mówiliśmy dotychczas, istnieją pewne ograniczenia prawne. Główne z nich wynikają z zapisów «Ustawy o samorządzie terytorialnym» i «Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne». Pierwsza z nich w art. 24 ust. 1 mówi: «Z radnym nie może być nawiązany stosunek pracy dotyczący w urzędzie gminy, w której radny uzyskał mandat» i dalej ust. 2 «Przepis ust. 1 dotyczy również kierowników gminnych jednostek organizacyjnych». Przemysł więc sobie dobrze nie tylko swoją aktualną sytuację, ale i to co może się zdarzyć w ciągu czterech lat. Może jesteś nauczycielem, a dyrektor Twojej szkoły za dwa lata odchodzi na emeryturę. Może chciałbyś zająć jego miejsce? Art. 4 ust. 2. tzw. «ustawy antykorupcyjnej» powiada: «Osoby wchodzące w skład organów gminy nie mogą być członkami zarządów, rad nadzorczych lub ko-

misji rewizyjnych spółek prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa, innych państwowych osób prawnych, gmin lub związków międzygminnych albo podległych im jednostek organizacyjnych. Osoby te nie mogą posiadać w tych spółkach kontrolnych udziałów lub pakietów akcji». Myśląc o kandydowaniu trzeba i to mieć na uwadze. W tym punkcie jeszcze jedna uwaga — choć nie wynikająca z żadnych przepisów, oto przykład. Jesteś dobrym dekarzem, prowadzisz dobry zakład dekarcki, jedyny w Twojej gminie, w której jak w każdej, znajduje się kilka hektarów gminnych dachów. Będą organizowane oczywiście przetargi na ich remont, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Wszystko będzie odbywać się całkowicie legalnie. Twoja firma będzie wygrywać, będzie remontować dachy, a Ty możesz być oskarżany o «przekręty», o nieuczciwość itd. Masz firmę budowlaną, jesteś architektem... Oprócz uwarunkowań prawnych istnieją inne uwarunkowania. Zastanów się nad tym. Pamiętaj, że musisz być dla opinii publicznej swojej gminy «absolutnie przezroczysty». Może

lepiej zrezygnować z kandydowania?”

Cha, cha, cha...

„Jeśli zostaniesz radnym, twoi wyborcy będą oczekiwać, że będziesz zarówno pracowitym i skutecznym członkiem rady, jak też niezależnym myślicielem, dobrym aktorem, osobą działającą w imieniu społeczności lokalnej lub regionalnej, decydem, negocjatorem, księgowym, i nie wiadomo, kim jeszcze.” Drobny problem w tym, że przeciętny radny nie posiada żadnej z wymienionych cech w stopniu przynajmniej dostatecznym. Umiejętności i ogłady nabiera mniej więcej w połowie kadencji. Cyrk wyborczy zatem nadjeżdża. Ciekawe, czy ktoś w tym roku wrzuci mi na balkon ulotki z kandydatem, jego małżonką i progeniturą?

Wybrał z poradnika Violetty Ruszczewskiej, Jadwigi Silarskiej i Leona Troniewskiego „I Ty możesz zostać radnym” i złośliwościami opatrzył: **ARKADIUSZ PANASIUK** (nie kandyduje)

Niektóre punkty z „Kodeksu Postępowania Radnego” (Wielka Brytania):

— Twoim podstawowym obowiązkiem jako radnego jest służyć całej lokalnej społeczności.

— Jako radny masz szczególne zobowiązanie wobec wszystkich wyborców, również i tych, którzy na Ciebie nie głosowali.

— Chociaż możesz pozostać pod silnym wpływem poglądów innych, a w szczególności członków swojej partii, pozostaje wyłączenie Twoim obowiązkiem zadecydowanie, jakie zajmując stanowisko odnośnie każdej kwestii stojącej przed radą.

— Jeżeli jesteś osobiście zainteresowany sprawą, którą rozważać mają radni, to nie powinieneś nigdy brać udziału w podejmowaniu uchwały dotyczącej danej sprawy. Jeżeli już uczestniczysz w debacie, to nie powinieneś nigdy dopuścić, by Twoja prywatna korzyść wpłynęła na podjętą decyzję.

— Jako radny nie powinieneś czynić niczego, czego nie potrafilbyś wytłumaczyć opinii publicznej. Twoja postawa oraz to, co opinia publiczna sądzi o Twojej postawie, wpłynie na reputację Twojej rady i Twojej partii, jeśli do niej należysz.

— Nie wystarczy unikać niewłaściwego zachowania. Powinieneś zawsze unikać wszelkich okazji, mogących budzić podejrzenia wszelkich pozorów niewłaściwego zachowania.

Wydłub oko i kandyduj!



Rys. Andrzej Graniak

Napis na płycie mogiły: „Tu spoczywają żołnierze 71 pp kpt. Raginisa polegli podczas walk we wrześniu 1939 r. / por. Stanisław Brykalski / żołnierz nieznan”. Byli wśród 720, którzy kilka dni odpierali nad Narwią atak niemieckiego korpusu pancernego. Ich dowódca nie pozwolił wrogowi wziąć się do niewoli: rozerwał się granatem w pobliskim schronie.

Obrona Odcinka „Wizna” weszła do historii jako „polskie Termopile”. Dzisiaj na mogile bohaterów w Górze Strękowej rośnie zielsko. Tuż obok porzucony brzozy krzyż. Z szosy Łomża – Białystok tego nie widać.

Fragmenty schronu obserwacyjnego kapitana Władysława Raginisa, miejsce jego samobójczej śmierci. Tablica ku czci poległych („ufundowana przez rzemiosło woj. białostockiego w czynie społecznym”) i wieniec sztucznych, brudnych białoczerwonych kwiatów. Zapewne pozostałość po ostatniej uroczystości. Na otaczającym schron łańcuchu napis: „Wierni Ojczyźnie”, a wewnątrz, na leżącej (!) na ziemi obskurnej tablicy orzeł, którego kolor trudno nazwać białym. Rośnie tu już nie tylko zielsko, ale nawet młode klony! Zielska nie brakuje też wokół całego schronu. A do tego rozgrzebany piaszczysty dojazd.

— Wstyd! — podsumowuje krótko Kazimiera Supińska z Góry Strękowej. — Miał być tu asfalt i w ogóle wszystko inaczej. I co jest?! W gminie odpowiadają, że nie ma pieniędzy na dokończenie roboty. Ale w ubiegłym roku, do mogiły przy szosie, ściągnęli przy pomocy wojska kawałek schronu z Nowogrodu! Po co z daleka, jeżeli tyle ich jest tu, tylko trzeba o nie zadbać. I Schron Raginisa, i z Kurpikami, pod Maliszewem...

Za darmo mogą i powinni uporządkować to miejsce przede wszystkim mieszkańcy Góry!

— A niby dlaczego za darmo?! — pyta starszy mężczyzna. — W prawie jest napisane, że obowiązek dbania o cmentarze wojenne i inne miejsca pamięci narodowej to sprawa gminy! Zielsko na mogile? Zielsko na schronie? Oto świadectwo naszej władzy w Zawadach!

Las koło Gielczyna w gminie Łomża. Miejsce kaźni kilkunastu tysięcy Żydów i Polaków, zamordowanych przez Niemców w latach



Polskie Termopile...

Chwast pamięci

„Dlaczego mamy porządkować groby wojenne za darmo? Od tego są władze”, mówią mieszkańcy „Polskich Termopil”

1941 – 1944. Nie ma wątpliwości: największy leśny cmentarz Ziemi Łomżyńskiej.

Jeśli ktoś przybywa tu po raz pierwszy, na pewno sam nie trafi: we wsi nie ma żadnej tablicy, wskazującej drogę do miejsca masowych zbrodni.

— Przyszli Niemcy do sołtysa i nakazali zebrać ludzi do kopania dołów w lesie — wspomina Józef Danielski, rocznik 1923. — Musiałem iść i ja. Doły były na cztery metry długie, na cztery szerokie i na cztery głębokie. Następnego dnia zobaczyliśmy, jak podjeżdżają tu niemieckie ciężarówki pełne Żydów z getta. Raz jeden, drugi, trzeci... To samo robili z Polakami prawie do końca wojny. Kiedy w 1944 roku zaczęli wycofywać się z Łomży, jeszcze nie

skończyli z gielczyńskim lasem. Chcieli zatrzeć ślady zbrodni. Przywiezionym więźniom kazali rozkopywać groby, wydobywać zwłoki i palić. Dym widać było z daleka... Potem zabijali więźniów, żeby zlikwidować świadków i do tej samej zbrodniczej roboty przywozili następnych... Nie daj Boże, co się tutaj działo!

Leśny cmentarz, gdzie znajdowało się najwięcej dołów z ludzkimi zwłokami, dzisiaj okalają betonowe zniszczone słupki, połączone wygiętymi prętami. Pomnik ku czci ofiar wieńczy obskurny dziwaczny orzeł, a zielsko pleni się niczym nie skrępowane. Całości dopełniają pokrywające obelisk zeschnięte szpilki i brud.

— Kiedy w Gielczynie była

szkoła, nauczycielki przychodziły tu z dziećmi nie tylko od święta — wspomina Józef Danielski. — Wszystko pięknie posprzątane, kwiaty, świeczki. Ale szkołę zlikwidowali i pies z kulawą nogą tu nie zajrzy! Starym niedobitkom, takim jak ja, ciężko ze wsi się przywlec, a młodych taka straszna historia nie interesuje. Trudno to pojąć, ale tak jest.

Przy ulicy Miastkowskiej, jednej z głównych ulic Nowogrodu, zbiorowa mogiła kilkudziesięciu żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Usypana w kształcie kopca, otoczona betonowym ogrodzeniem. Krzyż, pasyłka, orzeł, data 1920 i napis: „Młodym bohaterom”. Na cokole nazwiska poległych. By to wszystko zobaczyć i przeczytać, trzeba wejść po schodkach. Dopiero stąd widać zacierający się napis na tablicy, usychające kwiaty i zielsko w dobrej kondycji. Zresztą, przedostało się również przed ogrodzenie.

— Przecież nie będę brał się ani za podlewanie, ani za pielęgnię — mówi młody mężczyzna z pobliskiego domu. — Mam ważniejsze sprawy na głowie, niż zajmowanie się grobem. Od tego jest burmistrz i ci, co biorą za to pieniądze.

W publikacji „Zabytkowe cmentarze i mogiły województwa łomżyńskiego” (1991) Dobrylas w gminie Zbójna wymieniony jest jako miejsce zbiorowej mogiły powstańców 1863 roku (niestety, autorzy nie precyzują gdzie dokładnie). Ale we wsi nikt o tym nie wie! Nawet najstarsi ludzie! „Partyzanci różni to i owszem”, ale powstańcy?

— Nigdy o tym nie słyszałem — przyznaje Stefan Żebrowski, rocznik 1912. — Nie przypominam sobie nawet ze swojej młodości, żeby ktoś o tym opowiadał. Może i gdzieś jeszcze niedawno ta mogiła była, ale do dzisiaj na pewno nie ma śladu. Inaczej przecież ktoś by pamiętał.

— To strasznie stare dzieje! Żadnej książki o tym nie spotkałem! — stwierdza klient sklepu, popijający kolejne piwo. — Czytałem, na przykład, coś takiego jak „Duch Białowieży”, ale o jakimś powstaniu i do tego jeszcze blisko Dobregolasu? W życiu! W szkolnych latach chodziliśmy palić świeczki na grobie partyzantów w Piasutnie.

dokończenie, str. 20



Gielczyn...

Bohaterowie mogą odejść...

— Jesteśmy dziadami. Zabrano nam wszystko, nawet dodatek za krzyż chlebowy. Teraz za leki trzeba płacić, za sanatorium płacić — wyliczał Mieczysław Król z Zambrowa.

— Nie ma dziś zapomóg dla kombatantów. Rozumiemy sytuację w kraju, ale czy biedę trzeba łątać kombatantami? Rewaloryzacja emerytur i rent dała mi aż pięć złotych podwyżki. Czekamy po dwa, trzy lata w kolejkach do sanatoriów, na które kiedyś wszyscy żyliśmy pieniądze — mówił Jerzy Wincza z Łomży.

— Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie proponuje protezy dla inwalidów wojennych. Kto z nich skorzysta, jak trzeba po nie jechać do Niemiec? Ilu z nas będzie w stanie załatwić formalności i podróżować? — zastanawiała się Irena Łuchowska z Łomży.

— Byliśmy potrzebni w czasie okupacji. Tego, co przeżyliśmy, nie zapomnimy nigdy. Nam nie trzeba mówić, co znaczą słowa ojczyzna i patriotyzm. Dziś czujemy się niepotrzebni — dodał Witold Lutostański z Szumowa.

— Mamy tak dużo do powiedzenia, jak tworzyła się wolna Polska, ale nie chcą nas słuchać nawet w szkołach — żalił się Aleksander Staniszewski z Rutek.

Głosy w dyskusji delegatów z byłego województwa łomżyńskiego w Okręgowym Zjeździe Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych przepel-

nione były żalem, rozgoryczeniem i rozczarowaniem.

Słów pretensji do byłego i obecnego rządu, które odebrały kombatantom wcześniejsze uprawnienia, wysłuchał gen. dyw. Wacław Szklarski, prezes Zarządu Głównego ZKRPIBWP.

— Poszerzyła się znacznie i nadal poszerza sfera ubóstwa kombatantów. Poprzedni rząd zmierzał do osłabienia naszego związku. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej kraju uważam, że nie trzeba było tak daleko i aż tak głęboko sięgać do kieszeni kombatantów. Protestowaliśmy przy likwidacji ulg na przejazd dla kombatantów. Operacja waloryzacji emerytur chyba była droższa niż efekty, bo emeryci otrzymali średnio dwa złote podwyżki. Prosiłem premiera o pomoc w opiece socjalnej i zapewnieniu opieki zdrowotnej kombatantom — mówił generał Wacław Szklarski.

W Polsce jest 700 tysięcy kombatantów. Nie wszyscy, jak stwierdził generał Szklarski, mówią jednym głosem. Tylko byli żołnierze AK skupieni są w 17 związkach, Batalionów Chłopskich po 4.

W Okręgu Zwią-

zek Kombatantów liczy 3856 członków (od ostatniego zjazdu w 1998 r. odeszły na zawsze 802 osoby). Średnia ich wieku sięga 82 lata. Skupieni są w czterdziestu kołach gminnych i miejsko-gminnych.

— Ludzie umierają, a w parlamencie toczą się debaty, co by jeszcze odebrać kombatantom. W tym roku na Państwowy Fundusz Kombatancki nie wpłynęła nawet złotówka, a nasi członkowie nie mają na lekarstwa. W czasie czteroletniej kadencji łączyliśmy koła w Małym Płocku, Grabowie, Turośli i Perlejewie... — mówił Henryk Modzelewski, prezes Zarządu Okręgu ZKRPIBWP.

Delegaci wybrali nowe władze Związku. Dotychczasowy pre-

zes Henryk Modzelewski będzie nadal pełnił tę funkcję. W skład Zarządu Okręgu weszli także: Jan Kosowski (Kolno, wiceprezes), Jerzy Wincza (Łomża, wiceprezes), Kazimierz Kiczyński (Łomża, sekretarz) i Józef Łojewski (Łomża, skarbnik).

— Rząd zapowiedział zorganizowanie światowego kongresu polskich kombatantów w 60. rocznicę zakończenia drugiej wojny. To jeszcze trzy lata. To cieszy, ale ilu z nas dożyje tych uroczystości, skoro teraz jest tak trudno? — zastanawiał się na koniec prezes Henryk Modzelewski. (M.T.)

Na zdjęciu: delegaci Zjazdu z prezesem gen. dyw. Wacławem Szklarskim



PEPEES® S.A.

UWAGA ROLNICY!!!

**Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego
„PEPEES” Spółka Akcyjna
18-400 Łomża, ul. Poznańska 121
prowadzi**

**— od początku września do końca listopada
— skup ziemniaków przemysłowych luzem
z dostawą na punkt fabryczny w Łomży.**

Szczegółowych informacji w zakresie:

- terminów dostaw ziemniaków
- ceny ziemniaków
- dopłat bezpośrednich wypłacanych przez Agencję Rynku Rolnego udziela Dział Logistyki
- p. Irena Święczkowska — pod numerem telefonu (0 prefiks 86) 473-43-59 lub (0 prefiks 86) 218-44-59.

Z plantatorami ziemniaków mogą być zawarte wieloletnie umowy kontraktacyjne.

Za dostarczone ziemniaki gwarantujemy pewną i szybką płatność.

**Zarząd „PEPEES” S.A.
w Łomży**

AMPLICO AIG Life

Amplico AIG Life — po wielokroć nagrodzone!

Najefektywniejsza firma ubezpieczeniowa potrafi dotrzymać kroku każdemu ze swoich klientów — ma dla nich najlepsze produkty, przynosi wymierne zyski, pozwala myśleć o bezpiecznej przyszłości i nie zapomina o przyjaznej obsłudze.

Aktualnie do naszej siedziby w Łomży poszukujemy:
AGENTA

Oferujemy:

- Prestiżową pracę na wiele lat
- Pakiet specjalistycznych szkoleń
- Bardzo atrakcyjne wynagrodzenie

Oczekujemy:

- Wykształcenia min. średniego
- Komunikatywności
- Zorientowania na osiągnięcie sukcesu
- Mile widziane osoby z licencją PUNU

Jeżeli jesteś zainteresowany naszą ofertą, zgłoś się z listem motywacyjnym i CV na spotkanie organizowane **dnia 05.09.2002 r. godz. 17.00 w Agencji Amplico Life, 18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 97 lub prześlij dokumenty na powyższy adres.**

fak. 5566



KONTAKTY

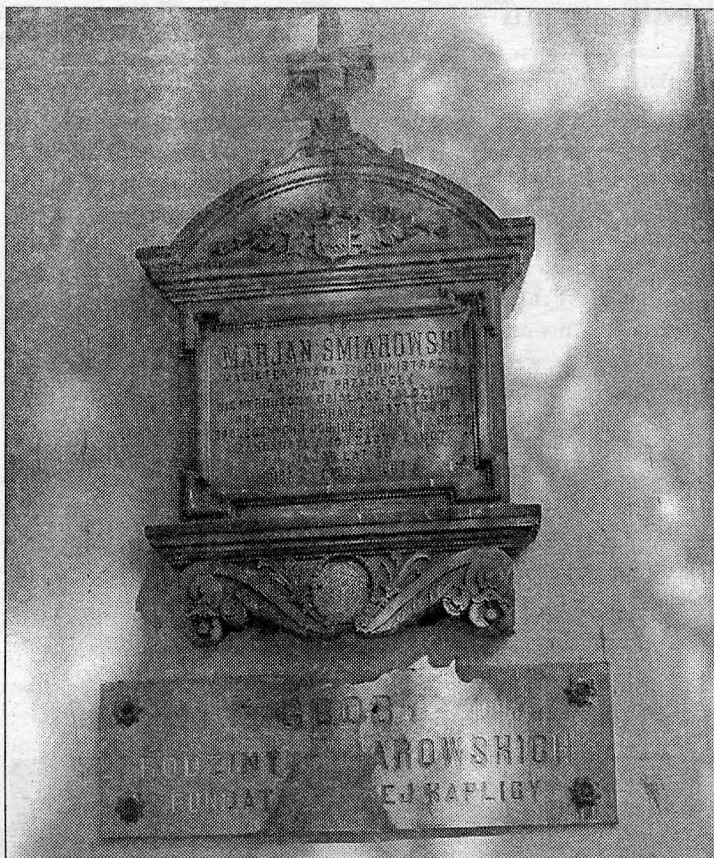
Wszystko zaczęło się niewinnie. Ale w tej niewinności zabrakło jednego pytania: „Czy można?”. I jednego słowa: „Przepraszam”. I tak sprawa „trumny niewidki”, o której pisały „Kontakty” (nr 49/2001), trafiła na biurka prokuratorskie, sądowe i ministerialne.

Ojciec księdza Adama zmarł 29 września ubiegłego roku. Ksiądz Adam mieszka w parafii na Łomży i pragnął pochorować go na parafialnym cmentarzu, który niebawem miał być otwarty przy ulicy Wojska Polskiego w Łomży. Aby uniknąć podwójnego pochówku i ekshumacji, ks. Adam za zgodą proboszcza parafii katedralnej ks. Mariana Mieczkowskiego umieścił trumnę do chwili otwarcia nowego cmentarza w katakumbach zabytkowej kaplicy Śmiarowskich.

Ani ksiądz proboszcz, ani syn zmarłego nie pytali o zgodę, ani nawet nie poinformowali o tym właściciela. W Warszawie mieszka senior rodu Adam Śmiarowski herbu Rawicz. Piwnica z prochami jego przodków należy ciągle do rodziny. Kaplica (jej naziemna część) przekazana została parafii katedralnej.

„Trumnę niewidkę” w listopadzie ubiegłego roku odkryli harcerze drużyny im. Mariana Śmiarowskiego, którzy opiekują się kaplicą. Poinformowali seniora rodu. Adam Śmiarowski, oburzony naruszeniem wiecznego spoczynku przodków, skierował do łomżyńskiej policji doniesienie o przestępstwie. Policja ustaliła, czyje zwłoki były przechowywane w kaplicy, i zakończyła postępowanie udzieleniem proboszczowi upomnienia.

Wówczas Adam Śmiarowski sprawę o sprofanowanie zwłok oraz wykorzystanie miejsca spoczynku jego przodków do bezprawnego przetrzymywania w nim zwłok innej osoby skierował do Prokuratury Rejonowej w Łomży. 28 czerwca Prokuratura Rejonowa odmówiła wszczęcia dochodzenia. W uzasadnieniu prokurator napisał: „Doczesne szczątki tymczasowo umieszczono w kaplicy. Wszelkie związane z tym czynności przeprowadzono z należytym szacunkiem i w odpowiedniej oprawie. Nie może być za-



POWRÓT DO TEMATU

tem mowy o znieważeniu zwłok. Zachowaniem osoby podejmującej decyzje związane z pochówkiem nie kierowały bowiem niskie pobudki, a jego zamiarem w żadnym razie nie było sprofanowanie zmarłego lub miejsca jego spoczynku.”

Adam Śmiarowski złożył zażalenie na prokuratorskie postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, a w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Łomży pozew przeciwko ks. Marianowi Mieczkowskiemu. W pozwie wnosił o: zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego — kultu zmarłych przodków, pochowanych w Mauzoleum Śmiarowskich w wysokości 50 tys. złotych (z odsetkami od dnia wniesienia pozwu) na rzecz 34 Łomżyńskiej Harcerskiej Drużyny Pożarniczej Wigilowie im. Mariana Śmiarowskiego oraz ustanowienie adwokata z urzędu i zwolnienie z kosztów sądowych.

Pozew, datowany 28 czerwca, do sądu, wpłynął 2 lip-

ca. Tego samego dnia został wyznaczony sędzia, pozew rozpatrzony, wydane postanowienie, sprawdzone postanowienie i wysłane postanowienie. Tempo zaskakujące! Wnioski Adama Śmiarowskiego zostały oddalone. W uzasadnieniu sędzia Mirosław Trzaska napisał: „Powód utrzymuje się z emerytury i renty inwalidzkiej, których wysokość wraz z dodatkami wynosi po 2 293,60 zł miesięcznie. Powód nie ma innych osób na swoim utrzymaniu. W tej sytuacji uznać należy, iż jest w stanie ponieść koszty sądowe bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie. Dodać należy, iż zgłaszając roszczenie określone w pozwie, powód dysponował wystarczającym okresem czasu na zgromadzenie środków finansowych na pokrycie związanych z tym kosztów sądowych.”

Taką decyzją i uzasadnieniem Adam Śmiarowski poczuł się znieważony.

— Za zniewagę uważam pozorne „zdemaskowanie” mnie

jako naciągacza, który chciał „wyludzić” od sądu świadczenie usług procesowych, zwolnionych od opłat. Nie jest przyczynkiem do sławy konieczność korzystania z ekwiwalentów za bohaterstwo, a podkreślenie tego, że żyję na granicy ubóstwa, odbieram za naigrywanie się nie tylko ze mnie — wyjaśnia Adam Śmiarowski, kawaler Orderu Virtuti Militari.

Zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej o wyjaśnienie, czy sąd może dołączyć do emerytury dla celów określenia statusu materialnego zryczałtowane dodatki inwalidy wojennego I grupy. Są to pieniądze przeznaczone na leczenie.

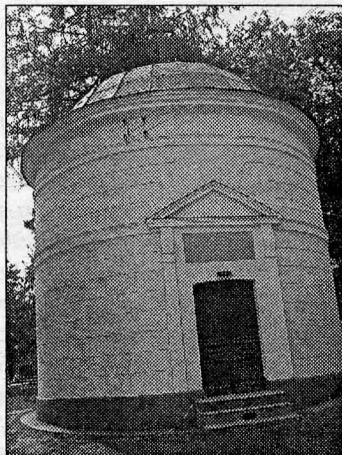
Natomiast o znieważeniu przez sędziego poinformował Ministra Sprawiedliwości: „Sędzia Sądu Okręgowego znieważyl mnie, starego, częściowo unieruchomionego, inwalidę wojennego, schorowanego człowieka, którego przy życiu utrzymuje bateria implantu, żyjącego i reperującego się z tego, co mi przysyła ZUS. Żadnego majątku nie posiadam. Pozostało mi tylko dobre imię, którego usiłuję bronić i proszę o pomoc. A sędzia Sądu Okręgowego M. Trzaska praktycznie pozbawia mnie praw obywatelskich!”

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania. „Sąd I instancji przedwcześnie oddalił wniosek powoda, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania wniosków powoda do ponownego rozpoznania po uzupełnieniu sprawy o stosowne oświadczenie powoda, obrazującego jego sytuację majątkową”, napisał sędzia Sądu Apelacyjnego.

Sprawa znów wróciła na wokandę i znalazła się w ministerialnych gabinetach. Tylko dlatego, że na początku usiłowano coś ukryć, że nikt nie spytał zainteresowanego, że potem nikt nie przeprosił, że również potem jakoś wszyscy udawali, że sprawy nie było, choć była.

ZUZANNA KORYBUT

Na zdjęciach: kaplica Śmiarowskich



Trumna

niewidka

Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego wszystkim uczniom wielkiego zapalu do poznawania i odkrywania, a nauczycielom entuzjazmu — życzą „Kontakty”

Początek roku szkolnego już w poniedziałek. W Bęckowie, Gutach i Lipnikach (gm. Szczuczyn) od wiosny myślą o utworzeniu szkoły w zabytkowym dworze w Bęckowie (pisaaliśmy o tym, „Kontakty” nr 18/2002).

Szkoła istniała do końca czerwca 2000 roku. Wspomnieniem są krzyże na ścianach i tabliczka nad wejściem: „Szkoła Podstawowa w Bęckowie”.

Mieszkańcy nie pozwolili sprzedać dworu. W tej sytuacji w grudniu 2001 roku Zarząd Miejski w Szczuczynie przekazał go wsi. Burmistrz Szczuczyna Stanisław Wądołowski obiecywał, iż z chwilą powstania szkoły zostanie subwencje oświatowe.

Wiosną Tadeusz Bienkowski, mieszkający w pobliżu dworu i opiekujący się nim, prosił: „Wszędzie szukamy pomocy, by odremontować i utrzymać dwór. Szkoła wprowadziłaby tu znowu życie, gwar i radość. Pomóżcie nam w poszukiwaniu sprzymierzeńców”.

— Znalazł się profesor z Warszawy, który chce prowadzić szkołę. Ale jak będzie, trudno orzec — mówi Henryk Sokołowski, sołtys wsi Lipnik.

— Tego profesora, Aleksandra Radzaja, Bożiułka nam naślada. A jaki przypadek, aż dziw:

burmistrz podpowiedział mu, że w Bęckowie jest dwór do sprzedania. Zgłosił się do mnie, a ja mu mówię o szkole. I tak się złożyło — mówi Tadeusz Bienkowski.

W lipcu mieszkańcy Bęckowa, Gutek i Lipnik podjęli uchwałę o utworzeniu szkoły. Odbyło się nawet symboliczne jej otwarcie, są pamiątkowe zdjęcia. Aleksander Radzaj złożył wniosek o nadanie prywatnej szkole statusu placówki publicznej.

— Nie wiem, czy nie jest już za późno. Nie było remontu, nie ma żadnej ławki, krzesła, nie mówiąc o pomocach — mówi z

niepokojem Jolanta Skrodzka ze wsi Gutki.

Skrodzcy mają troje dzieci w wieku szkolnym.

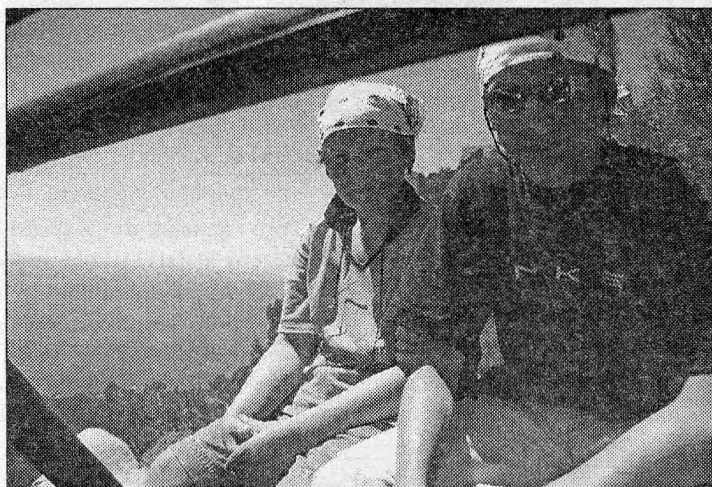
Śmiarowscy dwoje.

— Nie wiążę żadnych nadziei z tą szkołą, nasze dzieci pójdą do Szczuczyna — mówi Małgorzata Śmiarowska.

Założyciel i jednocześnie dyrektor Aleksander Radzaj jest pełen optymizmu.

— Rozpoczęcie roku, jak wszędzie, w poniedziałek. Rodzice zadeklarowali pomoc w sprzątaniu. Kreda, tablice i krzyże są, na zdobycie i zgromadzenie innych sprzętów mamy jeszcze tydzień. O na-

Abecadło od zera





Wyższa Szkoła Dziennikarska

Im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie



- Politiologia
- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)

Zamów bezpłatny informator
Białystok, ul. Przytorowa 2a
 Wydział Zamiejscowy w organizacji
 tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl

uczycieli też się nie martwię, bo jest tak wielu bezrobotnych, że nawet można wybierać. Najważniejsi są uczniowie, wstępnie zapisało się 35. I jeszcze potrzebny jest duch, a tego nam nie brakuje. Szkoła będzie wielkim eksperymentem. Wybiegniemy poza ministerialne programy, myślę o programie autorskim. Zaczynamy od zera, więc już na początku uczniowie będą się uczyć, a jednocześnie przygotowywać szkołę. Naszą dewizą są słowa Horacego „Sapere aude”, co znaczy: „Odważcie się być mądrymi” — mówi.

— Tak jak nasz burmistrz nigdy nie zobaczy swojego ucha bez lusterka, tak nigdy ten dwór nie zostanie sprzedany. Ja jestem chłop starej daty, czyli twardy, uparty i nieugięty. Planowaliśmy szkołę i będzie szkoła — zapewnia Tadeusz Bienkowski, który od początku czuł, aby samorząd gminy nie sprzedał nikomu dworu.

MARIA TOCKA

Około 500 tysięcy powinny zapłacić władze powiatu augustowskiego Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej „Giga” oraz Wodociągom i Kanalizacjom Miejskim. Na tę sumę, która narastała przez kilka lat, składa się nie tylko zadłużenie szpitala, ale prawie wszystkich szkół podległych starostwu.

— Nam chodzi tylko i wyłącznie o dług szpitala — zapewnia jeden z członków Zarządu powiatu. — W sytuacji, gdy jego dalszy los stoi pod znakiem zapytania, postępowania-

Dług

O handel długami augustowskiego szpitala oskarża Zarząd Powiatu burmistrza Augustowa Leszka Cieślika.

na handel

nie burmistrza to wbicie noża w plecy.

— Nie jestem właścicielem tych firm i nie mogłem niczego nakazać — tłumaczy burmistrz. — Wielokrotnie prosiłem o specjalne traktowanie szpitala, ale ostateczna decyzja należała do dyrekcji.

— Gdyby, uważa, doszło do ogłoszenia ich upadłości, ucieliby na tym wszyscy mieszkańcy. Bez szpitala można żyć, ale nie bez wody czy ogrzewania.

— Przecież można było powiadomić nas o problemach tych firm i wtedy zrobilibyśmy wszystko, by jak najszybciej spłacić zadłużenie — starosta Czesław Karpiński ocenia postępowanie burmistrza jako nieuczciwe.

— Powiadaliśmy — de-nerwuje się Leszek Cieślik. — Dyrektor MPEC Andrzej Pal-ka 26 lipca wysłał oficjalne pismo informujące o wielkości zadłużenia i możliwości skierowania sprawy do sądu. Odpowiedzi jednak nie było.

Tak czy inaczej dług zmienił właściciela, który zgłosił się po jego odbiór z pewnością już niebawem.



— Mamusia jedzie z nami. Taka okazja drugi raz się nie trafi. Kawał świata zobaczy, przecież nikt z nas nigdy nie był we Włoszech. I Kubuś nie będzie tęsknił do babci — przekonywała i nalegała synowa.

— Dziękuję. Już powiedziałam, że nie jadę. Wy macie wakacje i ja mam wakacje — zaparłam się.

Syn patrzył na mnie podejrzliwie, ale nie mówił.

Wyjechali na początku lipca. Dla syna, synowej i wnuczka były to cztery tygodnie wspólnego wypoczynku i obcowanie ze sobą od rana do wieczora. Dla mnie były to cztery tygodnie wielkiego szczęścia.



Ryszarda poznałam w pociągu na trasie Grajewo – Białystok. Co drugi tydzień, na zmianę z drugą babcią, dojeżdżałam do Białegostoku, żeby pilnować wnuczka. Kiedy przypadał mój dyżur, jeździłam dzień w dzień. Kubuś jest kochanym dzieckiem, ale ja nie zawsze miałam dla niego taką cierpliwość jak kiedyś. On wszystkim się interesuje, tylko krótko. Trudno mi było zająć go czymś na dłużej. A w czasie tej opieki często powracały myśli z przeszłości. Zostawił mnie mąż i odszedł do młodszej kobiety. To bardzo bolało i często czułam się samotna, przypominały mi się różne zdarzenia. Wściekałam się wtedy na siebie, bo przecież była to już przeczytana książka...

To był mój dyżur. Na dworze lutowa plucha, padał śnieg z deszczem. Stałam z parasolką na peronie i czekałam na pociąg. Gdy nadjechał, chciałam zamknąć parasolkę i nie mogłam. Zaczęłam się z nią nerwowo szamotać, próbowałam wsiąść do pociągu z otwartą, ale była zbyt duża. Wtedy z pociągu wysiadł mężczyzna, wziął ode mnie parasol i jednym zdecydowanym ruchem zamknął.

Wsiadliśmy do pociągu i najpierw zaczęłam się śmiać, a potem mu podziękowałam. To było nasze pierwsze spotkanie i pierwsza rozmowa. A rozmawialiśmy całą drogę o wszystkim i o niczym. Następnego dnia wypatrzył mnie na peronie. Nic mnie to nie dziwiło, bo tym pociągiem jeździ niewielu pasażerów, a w czasie rozmowy szybciej mija podróż. Tak było przez kolejne trzy dni. Skończył się tydzień. W następnym dyżurowała druga babcia, więc nie jeździłam do Białegostoku. Ale po tygodniu, w poniedziałek, stałam na peronie. Znajomy od przygody z parasolką powiedział, że wypatrywał, że się martwił; pomyślał, że zachorowałam i dlatego nie jeżdżę do pracy. Rozbawił mnie swoim niepokojem. Śmiałam się z tego zainteresowania. A on wtedy pierwszy raz wyznał, że bardzo mu się podoba mój śmiech, mój głos i był taki miły. Tego dnia powiedziałam mu, na czym polega obecna moja praca i jak dzielimy się opieką nad wnuczką.

Cały tydzień dojeżdżaliśmy jak starzy znajomi. Nie wiem, kiedy zaczęliśmy sobie mówić po imieniu, ale stało się to na pewno w pociągu. Tydzień znów nie wyjeżdżałam i wtedy Ryszard zadzwonił. Tak się cieszyłam z tego telefonu, że zupełnie nie pamiętałam, co paplałam. A następnego dnia czekałam na jego telefon i też zadzwonił. Wkrótce przylapałam się na tym, że oczekuję rozmowy z nim i spotkania. Już nie męczył mnie nadchodzący poniedziałek i wyjazd do Białegostoku. Cieszyłam się, bo wiedziałam, że zobaczę Ryszarda.

Chyba w kwietniu zaprosił mnie na kawę z lampką wina do restauracji, a następnym

razem do swojego mieszkania. Ma 59 lat, a ja jestem o całe dziewięć lat od niego młodsza i, choć tacy dojrzali, czuliśmy się zażenowani i trochę skrępowani. Ale jednocześnie bardzo ciekawi siebie. Ryszard interesuje się muzyką, a to także moja miłość. Ma nie tylko bogatą kolekcję nagrań, ale też dużo wiadomości. Kolejne nasze spotkanie było w Filharmonii Białostockiej. Po koncercie znów poszliśmy do jego mieszkania. Byliśmy blisko siebie, bardzo blisko siebie... Czułam jego gorący oddech, nasze spocone dłonie, namiętne

pocałunki... Wtedy jeszcze czegoś się bałam. Między pocałunkami powiedziałam mu, że chyba za szybko, że nie jestem gotowa... Kłamałam. Oszukałam siebie i jego. Pragnęłam go bardzo, tak samo jak on mnie. Powiedzieliśmy sobie o tym następnym razem. Odkryliśmy siebie i swoje pragnienia. Po kilku latach „babciowania” znów stałam się atrakcyjną kobietą. Jestem pożądana, upragniona i sama pragnę miłości. Nasze spotkania są cudowne. Nie nudzimy się ze sobą ani chwili, tęsknimy do siebie, gdy nie jesteśmy razem.

Nie wyobrażałam sobie, że mogę być tak szczęśliwa. Nie wyobrażałam sobie, że mężczyzna może być tak dobrym człowiekiem. On po prostu przewiduje, czego mogę oczekiwać, o czym pomyśleć, zamaryżować.

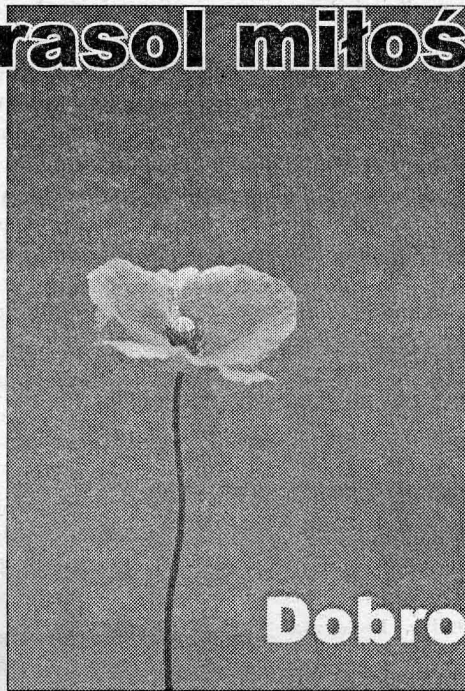
Ryszard mówi, że jestem dla niego spóźnioną, ale upragnioną miłością. On jest dla mnie nie tylko miłością. Dzięki niemu znów czuję się pełnowartościową kobietą.



Dzieci wyjeżdżały do Włoch. Proponowały wspólny urlop. Nigdy nie byłam we Włoszech. Nie chciałam jechać. Chciałam mieć swoje wakacje z Ryszardem. Wyjechaliśmy nad morze. Zabrałam ze sobą historyczną parasolkę, bo od niej wszystko się zaczęło. Ryszard żartuje, że jest to parasol miłości.

JADWIGA

Parasol miłości



Dobrostan

Oto wypisane z kronik policyjnych zeznania kierowców, którzy brali udział w wypadkach samochodowych: „Budka telefoniczna zbliżała się szybko. Kiedy próbowałem zjechać jej z drogi, uderzyła w przód mego auta.”

„Dziewczyna w samochodzie obok wystawiła na widok swoje piersi i wtedy moje auto wpadło na samochód z przodu.”

„Kiedy dojeżdżałem do skrzyżowania, nagle pojawił się znak drogowy w miejscu, gdzie nigdy przedtem się nie pojawiał, i nie zdążyłem zahamować.”

Sposób opisu zdarzeń obrazuje naszą skłonność do „zrzucania” odpowiedzialności za własne porażki na sytuację i innych ludzi. Dzięki temu zachowujemy dobre mniemanie o sobie. W psychologii nazywa się to „tendencją samoobrońną”.

Gdy, na przykład, nie zdam egzaminu, myślę: „Miałem pecha, nauczyciel uwzględnił się na mnie, z tych książek nikt nie nie zrozumie, to były bardzo trudne pytania — nikt by nie odpowiedział na nie”. Jeśli polska drużyna przegra zawody, myślę: „Ale przegrali, gamonie” i dystansuję się od porażki. Gdy wygrywa, myślę: „Wygraliśmy! Nasi wygrali!” i utożsamiam się ze zwycięzcami. Mówię, na przykład: „O, szklanka się zbiła”, nie zaś: „Stłukłem szklankę”.

Jeśli osiągam sukces, moje myślenie się zmienia. Przyczynę najczęściej znajduję w sobie i bagatelizuję okoliczności, które mi go ułatwiły. Zdałem egzamin? No jasne, przecież jestem bystry! Jeśli dowiem się, że ktoś mnie bardzo lubi, myślę: „Ciekawe, co też jest we mnie takiego fajnego?”. Ale gdy dowiem się, że mnie nie znosi, to myślę: „Co za dziwny człowiek? On pewnie nie lubi nikogo! A i jego trudno przecież polubić”.

Z badań wynika, że tendencję samoobrońną stosuje większość zdrowych ludzi.

Przyczynia się ona do dobrego samopoczucia i ochrony własnej wartości.

Istnieją co prawda ludzie, które szukają przyczyn swoich porażek tylko w sobie, a swoje sukcesy usprawiedliwiają okolicznościami. I choć mają dzięki temu bardziej realny obraz rzeczywistości, to ich dobrostan wewnętrzny bardzo na tym cierpi. Odkryto, że tacy ludzie częściej popadają w depresję.

Niestety, tendencja samoobronna przybiera czasem niebezpieczną formę zwaną „samoutrudnianiem”, która może udaremniać osiągnięcie upragnionych, życiowych celów.

Bywa, że przed bardzo ważnymi zadaniami zamiast robić wszystko, aby wykonać je jak najlepiej, sami sobie uniemożliwiamy osiągnięcie sukcesu! Na przykład: odsuwamy wszystko na „ostatnią chwilę”. Studenci przed egzaminami zamiast uczyć się, urządzają kilkudniowe hulanki. Na rozmowę kwalifikacyjną, która ma zadecydować o przyjęciu do pracy, idę zupełnie nieprzygotowany. Zamiast dbać o dobre relacje z bliskimi ludźmi, myślę: „Jeśli jestem dla nich naprawdę ważny, to obojętnie co zrobię i tak będą mnie szanować, nie muszę się wcale starać”.

Tym sposobem w razie porażki mogę chronić swoje samopoczucie, mówiąc: „No pewnie, że mi się nie udało — przecież nic nie robiłem. Gdybym się lepiej przyłożył, to bym sobie z tym poradził”. Zaś w razie sukcesu, co za triumf: „Proszę bardzo — w ogóle się nie przygotowywałem, a jednak doskonale mi poszło — jestem naprawdę bardzo zdolny!”. Taką strategię radzenia sobie z problemami stosują ci ludzie, którym niezmiennie zależy na dobrej samoocenie, ale jednocześnie są niepewni swoich mocnych stron.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor jest psychologiem, asystentem na Uniwersytecie Opolskim)



1. Czarne chmury

Rok 1999 był ostatni, który Szpital w Zambrowie kończył nieźle. Lekarze zatrudnieni na dyżury z chęcią kierowali tu swoich pacjentów, których przyjmowali prywatnie. Jedni kładli się, żeby odpocząć od rodziny, inni w celach rentowych, a jeszcze inni, żeby urodzić dziecko lub przejść jakiś nieskomplikowany zabieg chirurgiczny albo ginekologiczny. Zdarzali się tam również i chorzy.

Lekarzom powodziło się bardzo dobrze. Za każdy dyżur w Szpitalu otrzymywali 400–500 zł. Wypoczęci i wyspani na nocnych dyżurach, z optymizmem podchodzili do swojej przyszłości.

Optymizm nie udzielał się jednak ówczesnemu dyrektorowi, który dostrzegał koszty. Do tego dochodziła spółka „Nowator”, która świadczyła Szpitalowi usługi najdrożej jak tylko było można, zresztą taką miała umowę. Żona prezesa spółki była jednocześnie główną księgową w Szpitalu, a więc nie mogła pozwolić na opóźnianie przelewów z konta Szpitala na konto „Nowatora”. Koszty rosły, zaczęły również rosnać zobowiązania. Nadzieję na zatrzymanie spirali zadłużania miał być kontrakt z PRKCh na 2000 rok. Nadzieje zostały rozwiązane, kontrakt był znacznie mniejszy.

Na początku 2000 roku doszło do wielu konfliktów między dyrektorem a związkami zawodowymi, które nie zgodziły się na żadne ograniczenia świadczeń socjalnych pracowników (personelu średniego). Sytuacja Szpitala z każdym miesiącem stawała się gorsza. Po wielu utarczkach i przepychankach na początku jesieni 2000 r. dyrektor został odwołany.

2. Idzie nowe

Konkurs na nowego dyrektora wzbudzał dużo emocji w Szpitalu, również w organie prowadzącym, czyli starostwie. Nie było kandydata, który pasowałby idealnie politycznie, bo pasujący merytorycznie pewnie by się znalazł. Wydawać by się mogło, że w komisji konkursowej przewagę mieli zwolennicy ówczesnego zastępcy dyrektora Szpitala, ale gdy doszło do głosowania, o wszystkim zdecydowała droga do Cholew w gminie Kołaki Kościelne. Wygrał kandydat popierany przez ludzi spod znaku zielonej koniczynki.

Już następnego dnia nowy dyrektor wziął sprawy Szpitala w swoje ręce. Zarządził wiele spotkań z personelem. Wszyscy przyglądali mu się z nadzieją oprócz lekarzy. Zapowiadał bowiem wypowiedzenie wygórowanych, jego zdaniem, kontraktów za dyżury. Na jednej z rad powiatu przedstawił bilans otwarcia. Wzbudził szok u radnych. Poka-

zał przyczyny powstawania zadłużenia: między innymi, przesadnie wysokie kontrakty z lekarzami za dyżury i umowa ze spółką „Nowator”.

Zmiany organizacyjne widać było na każdym kroku. Pielęgniarki z innych oddziałów zaczęły pełnić dyżury w Centralnej Sterylizacji, inne były kierowane do opieki nad noworodkami. Jeszcze inne asystowały przy zabiegach chirurgicznych. Przy okazji kończyły kursy specjalistyczne, uprawniające do pracy na nowych stanowiskach. Zmiany zaproponował dyrektor w celu lepszego wykorzystania personelu średniego.

W noc sylwestrową 2000 roku PRKCh podstępnie podpisała kontrakty z wybranymi szpitalami powiatowymi. Wśród nich nie było Szpitala z Zambrowa. Dyrektor zorganizował protest. Pielęgniarki zaczęły okupować PRKCh. Dołączyli inni pracownicy Szpitala i niektórzy radni powiatu. Tylko pewien senator, który również jest radnym, był niezadowolony. Nie rozumiał, jak można protestować przeciw pracowniczej władzy. Pielęgniarki zostały wsparte przez samorządy miejski i powiatowy oraz burmistrza Zambrowa. Protest się skończył, pielęgniarki były witane przez samorządowców, jakby wygrały wojnę o byt Szpitala. Jednak efekty protestu były nikłe. Kontrakt na rok 2001 głodowy, mniejszy niż w poprzednim roku o 20 proc. Nadszedł czas zwolnień.

Od początku lista pracowników do zwolnienia trzymała się w ścisłej tajemnicy. Dyrektor chciał pożegnać się w pierwszej kolejności z pracownikami posiadającymi uprawnienia emerytalne lub zatrudnionymi w niepełnym wymiarze godzin. Jego zaletą było to, iż nie znał lokalnych powiązań. Jak się później okazało, była to wada, której nie wybaczone. Ze związkami zawodowymi sporządzona została lista do zwolnienia, na której było pierwotnie 36 osób. Pielęgniarka naczelną (dziwne stanowisko, rzadko spotykane we współczesnych szpitalach) z oddziałowymi.

Listą zajął się Zarząd powiatu. Nie uzyskała akceptacji. Wróciła do poprawy. Nie poprawił jej już nowy dyrektor. Zachorował i w dowód zaufania do swojego Szpitala położył się na oddział wewnętrzny. Po czym w jednej z gazet codziennych stwierdził, iż wobec obowiązują-

cych standardów w służbie zdrowia, zatrudnienie w zambrowskim Szpitalu jest optymalne.

Na ocenę pracy dyrektora znaczny wpływ mieli na pewno pracownicy księgowości. Tam również zaszły zmiany. Nowa księgowa pochodziła z tzw. klucza i nie miała doświadczenia w prowadzeniu finansów Szpitala z zobowiązaniami i komornikiem w tle. Zwolnił ją następny dyrektor. Pracownik banku, który prowadził rachunek Szpitala, twierdził, że można napisać pracę doktorską na temat: „Jak nie należy gospodarować finansami publicznego zakładu budżetowego”.

Podpisany z PRKCh kontrakt zapewniał jeszcze mniejsze finansowanie, niż wynikało z umowy (za-kontraktowano procedury, które nie mogły być zrealizowane w Zambrowie).

Kilka miesięcy działalności nowego dyrektora w ocenie „organu prowadzącego” zostały zmarnowane. Nie doszło do zapowiadanej restrukturyzacji zatrudnienia w Szpitalu (pomijano milczeniem fakt, że

próby działań były skutecznie blokowane). Nie znalazł jednak wspólnego języka z lekarzami, związkami zawodowymi. Przychylnie wypowiadały się o nim tylko pielęgniarki. Dług Szpitala powiększył się.

Rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania kogoś, kto poprowadziłby Szpital twardą ręką. Chętnych, którzy by pasowali politycznie i merytorycznie, nie było.

3. Koniec na początku

Jak znaleźć dyrektora, który mógłby działać dobrze w warunkach gospodarki rynkowej z socjalistycznym kodeksem pracy? Jeszcze trudniej znaleźć kogoś, kto rozumiałby, że na tym stanowisku się zarządza, a nie rządzi. Współczesny dyrektor to menedżer, który potrafi skupić wokół realizowanych celów nie tylko pracowników własnego zakładu, ale i całe środowisko, w którym zakład funkcjonuje. To człowiek rozumiejący, że najlepiej pracuje ten, kto wie, czego się od niego oczekuje. Taki dyrektor potrafi współpracować z lokalnym samo-



Hipokrates
już tu
nie mieszka

rzędem, a wierzyli, jeżeli pukają do drzwi, traktuje przyjaźnie. Stara się ułożyć z nimi stosunki tak, aby nie poprosili komornika o ściągnięcie należności.

Cech tych nie posiadała nowa dyrektor. Żadna rewanżu za minione czasy, klóciła się w swoim otoczeniu z kim tylko mogła. Doceniła tylko rolę związków zawodowych. Zawarła z przedstawicielami związków swoisty pakt o nieagresji. Odtąd miała za sobą panie związkowe, które popierały każde jej poczynania. Zgodziły się nawet na ustępstwa socjalne, gotowe były zrezygnować ze wszystkich świadczeń, w tym z tzw. trzynastki, przysługującej podwyżki. Ale okazało się, że panie ze związków reprezentują tylko siebie; na ustępstwa płacowe nie zgodzili się pracownicy Szpitala. Pamiętali, jak w 1999 roku ówczesny dyrektor chciał wprowadzić te same zmiany i jak ostro te same panie protestowały. Wtedy zmiany pomogłyby, teraz była to przysłowiowa musztarda po obiedzie.

Nowa dyrektor zaczęła rządy od przesuwania biurka, regałów, burzenia ścian i stawiania nowych. W napadach złości potrafiła w administracji wywracać do góry nogami wszystkie segregatory. Z każdym, poza związkami i organem prowadzącym, rozmawiała z pozycji siły.

Ordynatorzy oddziałów stwierdzili, że nie można normalnie się dogadać, prowadzili... korespondencję piśmienną.

Dyrektor szybko przystąpiła na korektę listy pracowników do zwolnienia. Zniknęło kilka nazwisk. Lista (28 osób) zyskała pozytywną opinię Zarządu powiatu i trafiła do związków zawodowych.

Gdy jeden z ordynatorów zobaczył, które pielęgniarki chce się zwolnić, napisał do dyrektora pismo z protestem. Dowodził, że to najbardziej wykwalifikowane pracownice, są po wielu kursach specjalistycznych w przeciwieństwie do działaczek związkowych. Na dyrektora nie zrobiło to większego wrażenia. Ordynator później zrezygnował z pracy i przeniósł się do innego szpitala.

Rządów dyrektor nie wytrzymała także inni specjaliści. Tak Szpital pozbywał się najlepszych lekarzy i pielęgniarek.

Zwolnienia personelu średniego to popis nieudolności. Zanim zostały wręczone wypowiedzenia, przegna-

zione do „odstrzału” uciekały na zwolnienia lekarskie. Zabawa w kotka i myszkę trwała od kwietnia do września 2001 roku. Koszt zwolnienia pielęgniarki jest bardzo wysoki, musi otrzymać odpłatę. Do tego dochodzą wygrane w sądzie pracy sprawy o zapłatę trzynastki za 2000 r. z odsetkami oraz podwyżki 203 zł za 2001 rok, również z odsetkami i znaczne koszty egzekucji komorniczej.

Jeszcze więcej pieniędzy udało się odzyskać lekarzom, którzy nie zamierzali już nawet pertraktować z panią dyrektorem.

Rok 2001 kończył się nagłym wzrostem długu Szpitala. „Restrukturyzacja” oparta tylko na zwolnieniach personelu średniego nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

Na początku 2002 roku przybierać zaczęły na siłę głosy o konieczności takich przekształceń, aby odciąć się od długu. Starostwo nie znalazło jednak zrozumienia w Szpitalu. Twardo przeciw była dyrektor i skupione wokół niej związki zawodowe. Mijały miesiące, a komornik coraz skuteczniej blokował konta. Pani dyrektor nadal rozmawiała z wierzycielami, jakby to Szpital pożyczył im pieniądze, a nie odwrotnie. Przynosiło to tylko jeden skutek: nawet najbardziej wstrętni zaczęli kierować sprawą do sądu, a potem do komornika. W pewnym momencie konta Szpitala zostały całkowicie zablokowane; pracownicy nie otrzymali pieniędzy.

Zambrów na pewno przejdzie do historii. Tu jako pierwsza w województwie podlaskim zlikwidowana została Podstawowa Opieka Zdrowotna (POZ). Skorzystali na tym lekarze, którzy prowadzą praktykę rodzinną. Z personelu średniego, który został zwolniony, zatrudnili emerytowane pielęgniarki. Wzięcie do pracy miały szczególnie posiadające grupę inwalidzką. Umożliwiło to zdobycie dodatkowych funduszy na sprzęt medyczny.

Historyczna decyzja zapadła lipcowej środy, kiedy na sesji powiatu ogłoszona została upadłość Szpitala w Zambrowie.

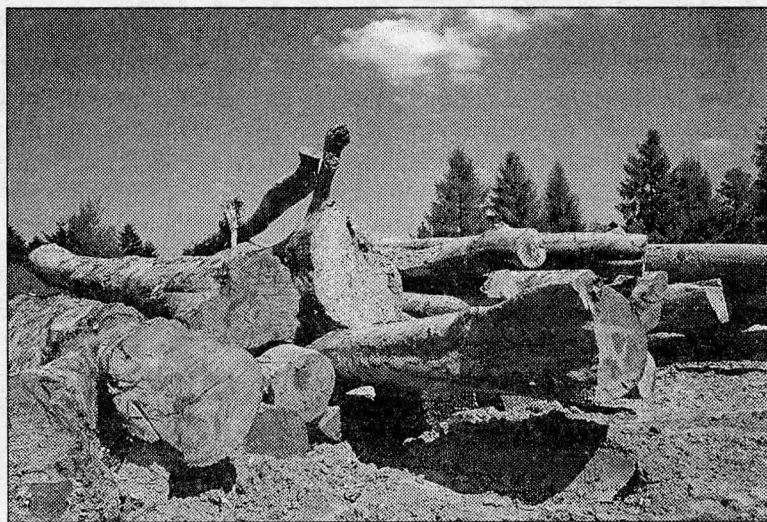
4. I co dalej

Przejęcie Szpitala przez samorząd miejski stwarza nadzieję na zachowanie choćby jego fragmentu. Musi jednak odbudować zaufanie wśród mieszkańców miasta i powiatu. Szpital to nie fabryka gwoździ, muszą w nim pracować lekarze i personel budzący zaufanie. Jeśli nie będzie pacjentów, przerabiana historia się powtórzy.

JAN OBYWATEL

(Autor jest mieszkańcem Zambrowa, ze służbą zdrowia związany rodzinnie).

O ogłoszenie stanu klęski żywiołowej w województwie zaapelowali do wojewody Marka Strzalińskiego członkowie Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Ich zdaniem na określenie „klęska” zasługuje sytuacja, jaką spowodowała na polach długotrwała susza. Szczególnie dramatyczna sytuacja jest w gminie Juchnowiec Kościelny oraz w powiatach kolneńskim i suwalskim, a największe straty ponoszą hodowcy bydła mlecznego. Uzyskują nie tylko mniej mleka, ale także muszą kupować pasze. Wprowadzenie stanu klęski, może to zrobić Rada Ministrów na wniosek wojewody, oznaczałoby konieczność uruchomienia przez rząd różnego rodzaju pomocy.



500 pilarzy!

Ponad milion złotych miesięcznie kosztuje Nadleśnictwo Nowogród usuwanie skutków lipcowego huraganu. Sporo pieniędzy pochłaniają prace przeszło 500 pilarzy i zrywkarzy, którzy usuwają z lasów połamane i przewrócone drzewa. Większość kosztów rekompensuje leśnikom sprzedaż drewna zakładom papierniczym w Ostrołęce, tartakom i mieszkańcom okolicznych miejscowości na opał. Najwięcej szkód wichura wyrządziła w okolicach Turośli, a w całym Nadleśnictwie trzeba wywieźć z lasów około 350 tysięcy metrów sześciennych drewna, czyli ilość, jaką pozyskuje się przez siedem lat. Leśnicy chcą zakończyć porządkowanie lasów do maja przyszłego roku.

Woda pochłania

Mijające lato zapisze się w historii regionu nie tylko jako wyjątkowo ciepłe, ale także pełne tragedii związanych z wypoczynkiem nad wodą. Od maja utonęło w Podlaskiem ponad 40 osób, podczas gdy w całym roku ubiegłym — 39. Tragiczny finał miały kąpiele w Bugu, Narwi, jeziorach suwalskich i augustowskich, ale także w małych lokalnych zbiornikach wodnych. Wspólną cechą większości dramatów było to, że dochodziło do nich na ogół w miejscach niestrzeżonych przez ratowników, a często ofiary były pod wpływem alkoholu.

Psychiczni w programie

Program opieki psychiatrycznej w Podlaskiem przygotował Urząd Marszałkowski. Jednym z głównych założeń jest stworzenie większej liczby ośrodków, aby, zgodnie z zaleceniami fachowców, leczenie mogło się odbywać jak najbliżej miejsca zamieszkania pacjenta, w znanym mu środowisku. Najważniejszym ośrodkiem w tej dziedzinie pozostanie w województwie szpital w Choroszczy. Opiekę ogólną sprawować mają placówki m.in. w Białymstoku, Grajewie, Hajnówce i Kolnie. Planowane jest także stworzenie dodatkowych 40 miejsc w domach pomocy społecznej oraz 150 w środowiskowych domach samopomocy.

Jest kandydat!

Ujawnił się pierwszy kandydat na stanowisko prezydenta Łomży w nadchodzących wyborach samorządowych. Jest nim Jerzy Brzeziński, były wojewoda łomżyński, obecnie dyrektor oddziału Banku Ochrony Środowiska. Jego kandydaturę popiera Wyborczy Blok Samorządowy Ziemi Łomżyńskiej „Dialog”, utworzony przez działaczy Platformy Obywatelskiej, Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego oraz Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Twórcy nowego ugrupowania chcą także ubiegać się o kilka stanowisk wójtów i burmistrzów oraz wystawić możliwie najliczniejsze i silne listy potencjalnych radnych wszystkich szczebli.

Popijamy mleko białe...



Z JERZYM KOSSELA, JERZYM SKRZYPCZYKIEM I HENRYKIEM ZOMERSKIM,
czyli z CZERWONYMI GITARAMI — popija Robert Miro

— Czytelnicy „Kontaktów” świetnie wiedzą, kim są i co śpiewają Czerwone Gitary. Ale skąd się wzięła ta magiczna nazwa?

Jurek Kossela: — To było w 1964 roku w Stoczni Gdańskiej. Występował w niej zespół „Pięciolinie”, czyli Heniek Zomerski, bracia Mrozowie i Jurek Skrzypczyk. Franek Walicki, który ściągnął mnie na koncert, spytał: „Jurek, co widzisz na scenie?”. Mówię, że zespół. „Ale co dokładnie?” „Dokładnie? Czerwone gitary”. A Franek zapytał: „Czy to nie jest dobra nazwa dla zespołu?”.

— Minęły lata. Założyciele Czerwonych Gitar dobiegają sześćdziesiątki, a ich utwory wciąż są młode. Ile nagraliście płyt?

Jerzy Skrzypczyk: — Jedenaście.

— W jakim rozeszły się nakładzie?

Jerzy Skrzypczyk: — Tego nie da się obliczyć. Idzie w miliony egzemplarzy. Oficjalne wydania były kopiowane i piracko przez te lata rozprowadzane.

— Kim byli autorzy tekstów przebojów, którymi od dziesięcioleci bawicie pokolenia Polaków?

Henryk Zomerski: — Jurek Kossela, autor „Matury” i „Historii jednej znajomości”, „Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew...” Muzykę skomponował Krzysztof Klenzon.

Jerzy Skrzypczyk: — Dopóki zespół nie był popularny, ruch autorów wokół nas był niewielki. Oprócz Jurka pisał dla nas Franek Walicki. Zamykaliśmy się w swoim gronie, stąd spółka Krzysiek Klenzon — Jurek Kossela. Potem doszli autorzy kolejnych przebojów: Krzysiek Dzikowski, Janusz Kondratowicz, Bogdan Olewicz, Marek Gaszyński i Agnieszka Osiecka, czyli piosenki „Nie spoczniemy”, „Portu piratów” i „Wszystkim, którzy o nas pamiętają”.

— Pokuście się o pierwszą prywatną listę największych przebojów Czerwonych Gitar w „Kontaktach”?

1. „Historia jednej znajomości”, 2. „No bo ty się boisz myszy”, 3. „Matura”, 4. „Nikt na świecie nie wie, że się kocham w Ewie”, 5. „Tak bardzo się starałem”, 6. „Dozwolone od lat osiemnastu”, 7. „Nie spoczniemy”, 8. „Kwiaty we włosach”, 9. „Niebo z moich stron” i... właśnie „Niedźwiadki”.

— Hucznie obchodziliście 35 lat?

Jerzy Skrzypczyk: — O tyle hucznie, że w 2000 roku mieliśmy olbrzymią trasę Lata z Radiem, w czasie której zgromadziła się łącznie siedmiomilionowa widownia. Wśród 64 miast była też Łomża. Graliśmy na takiej pięknej zielonej skarpie...

— Na Zjeździe, obok trasy przelotowej z Warszawy na Mazury. Dobrze się grało?

Henryk Zomerski: — Świetnie! Ładne położenie, dobra widoczność i słyszalność. I jaka publika!

Jurek Kossela: — Nie mieliśmy koncertu galowego, który byłby ukoronowaniem kariery.

— To może będzie na czterdziestolecie Czerwonych Gitar w Łomży?

Jurek Skrzypczyk: — O! To już niedługo, dwa i pół roku.

Jurek Kossela: — W Zambrowie graliśmy w tym tygodniu, znakomita publiczność, dodała nam skrzydeł, w Hajnówce byliśmy w ubiegłym, wcześniej w Białej Podlaskiej i Sejnach.

Jerzy Skrzypczyk: — To bardzo charakterystyczne dla mieszkańców tych terenów: olbrzymia serdeczność gospodarzy, spontaniczna i znakomicie rozpiewana widownia, taka do serca. I dobrze się składa, bo tegoroczne Studio Lato propagowało Dni Serca, między-

narodową akcję profilaktyki kardiologicznej i zdrowego trybu życia. Nie przeżywamy u was stresów.

— Graliście w Podlaskiem, na terenie Zielonych Płuc Polski...

Jerzy Kossela: — Tak? Nie wiedzieliśmy...

— Mieliście okazję spojrzeć na Narew, Biebrzę czy Puszczę Kurpiowską z lotu ptaka?

— Nie.

— A chcielibyście?

Jerzy Skrzypczyk: — Jasne!

Henryk Zomerski: — Też pytanie!

Jerzy Kossela: — Oczywiście! Bardzo!

— Powiedzmy, w połowie września?

Jerzy Skrzypczyk: — Przelecieć nas chcesz? Ale jakim środkiem transportu?

Henryk Zomerski: — Balonem najlepiej, bo leci się najciszej.

Jerzy Kossela: — Ja bym wolał jakimś czymś samolotem...

— To może „Kontakty” Wam to umożliwią... Ile napisaliście piosenek?

— **Jerzy Skrzypczyk:** — 210.

— Mogłaby powstać 211 na temat Waszego lotu z ptakami?

Jurek Skrzypczyk: — Świetny pomysł. Taka piosenka mogłaby i powinna powstać. Dlaczego nie w Łomży.

— Z czym Wam się kojarzy Ziemia Łomżyńska i Podlaskie?

Jerzy Skrzypczyk: — Popijamy mleko... Dwuprocentowe, laciacie.

Henryk Zomerski: — A ja zambrowskie. Moje miało biały kolor.

Jerzy Kossela: — I zagryzamy serkiem wiejskim. To smakuje Czerwonym Gitarom.

— Dziękuję za rozmowę, życząc zdrowia i wysokich lotów!



KONTAKTY

MUZEUM BEZ DACHU

50 lat Muzeum Północno-Mazowieckie nie ma odpowiedniej siedziby. Z obecnej musi się wynieść, gdyż Parafia Ewangelicko-Augsburska w Piszcu, która wnioskuje kilka lat temu o zwrot zabytkowego domu pastora przy Krzymym Kole, odzyska swą własność łada dzień.

Spotkanie w sprawie losu muzeum, z inicjatywy marszałka województwa Sławomira Zgrzywy, z udziałem wojewody Marka Strzalińskiego i wiceprezenta Janusza Nowakowskiego, odbyło się w ratuszu. Za najlepsze miejsce dla Muzeum marszałek uznał zabytkowy budynek Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji przy ul. Polowej 22.

— Odpowiednia jest zarówno siedziba, jak i zaplecze z parkingiem i garażami — mówi Sławomir Zgrzywa. — Ostateczna decyzja należy do wojewody jako organu założycielskiego PRI.

ŻEGNAJ LATO

Na festyn ph. „Żegnaj lato 2002” zaprasza się w sobotę, 31 sierpnia, Stowarzyszenie „Bezpieczna Łomża” i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Łomży na placu sportowo-rekreacyjnym Spółdzielni, obok budynku Szkoły Podstawowej nr 9. Program: godz. 17.00 — konkursy i zabawy dla dzieci, godz. 18.00 — mecz piłki nożnej oraz wręczenie nagród uczestnikom wakacyjnego turnieju, godz. 19.00 — śpiewy i tańce w wykonaniu zespołów młodzieżowych.

W Ejszyszkach teatr czarny...

W Ejszyszkach na Litwie zakończyły się dwutygodniowe warsztaty teatralne, taneczne i wokalne, w których uczestniczyło prawie 40 dzieci z tamtejszych szkół: polskiej, rosyjskiej i litewskiej. Instruktorami byli specjaliści z łomżyńskiego MDK-DŚT: Tomasz Brzeziński (teatr), Aldona Zientalska (taniec) i Jan Suchodół (śpiew).

— Wzruszyły nas spontaniczność młodzieży szkół podstawowych i liceum oraz ogromne zaangażowanie, żeby w tak krótkim czasie opanować techniki teatralne i podstawy tańca i śpiewu kurpiowskiego — powiedziała choreograf Aldona Zientalska po koncercie finałowym na Rynku w Ejszyszkach. — Ubolewam tylko nad tym, że młodzi wykonawcy nie mieli odpowiednich do repertuaru kostiumów i musieli występować w strojach szkolnych.

Inicjatorem warsztatów był Dom Polski w Ejszyszkach, który zaproponował współpracę Tomaszowi Brzezińskiemu, aktorowi, reżyserowi i twórcy Czarnego Teatru Sivina II, powstałego 13 lat temu w Łomży. Dzięki niemu w Ejszyszkach narodziła się Sivina III. Licealiści przygotowali spektakl „Miniatury”, który wzbudził zachwyt publiczności, zaś uczniowie podstawówek koncert pieśni i tańców kurpiowskich. Grupę teatralną prowadzi Marzena Matujzo i Aleksandra Pancewicz, tanecz-

na — Wacława Iwanowska i Zofia Sokołowska.

— Jesteśmy spragnieni kontaktów z Łomżą, bo to dla nas praktyczny kontakt z Polską — dziękowała łomżanom dyrektor Domu Polskiego Grażyna Zaborowska. — Nasze władze i mieszkańcy docenili wysoki poziom warsztatów, dlatego zrobimy wszystko, żeby kontynuować je co roku.

Wakacyjne spotkanie ze sztuką sfinansował krakowski oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Agencja Rozwoju Regionalnego z Łomży obdarowała Dom Polski,

Zabawowo Nastawieni

Ponad 5 tysięcy zambrowian śpiewało i tańczyło podczas rewelacyjnego koncertu Czerwonych Gitar, który kończył w minioną niedzielę całodniowe Studio Lato Radia Białystok. Na czas półtoragodzinnego występu stadion i teren dookoła zostały wręcz obleżone przez miłośników muzyki łączącej pokolenia. Owacjom i bisom nie było końca. Przed legendarną grupą zaprezentowały się zespoły zambrowskie: Pokojowo Nastawieni, Kontrast, Ultra i Feedback oraz białostocki Światło Świec. Bezpośredni support dla Czerwonych Gitar stworzyła Elena Rutkowska, która ze swoimi tancerzami i muzykami żywiłowo wykonała przeboje muzyki folkowej i cygańskiej.

Plenerowe zabawy były poprzedzone już w piątek akcjami profilaktycznego prześwietlenia płuc i badaniami mammograficznymi, którym poddało się prawie 200 kobiet. Akcję „Żyj bezpiecznie” sprawnie przeprowadziła Komenda Powiatowa Policji, znakując rowery i rozprowadzając ulotki oraz foldery z informacjami, jak uchronić się przed przestępstwem. Kandydaci na stróżów porządku mogli dowiedzieć się o warunkach przyjęcia do pracy i możliwościach kształcenia w zawodzie. Podczas Studio Lato Radia Białystok w Zambrowie nie doszło do żadnych ekscesów ani wybryków chuligańskich.

Po tygodniowym pobycie w Paryżu swoje

wdzięki przypomniały zambrowskiej publiczności zwyciężczynie zorganizowanych w tym roku po raz pierwszy wyborów Miss Powiatu Zambrowskiego 2002, do których stanęło aż 12 odważnych dziewcząt. Na scenie Studia Lato swoje wrażenia przedstawiły Katarzyna Śledzińska (Miss 2002 i Miss Publiczności) oraz Izabela Nagórka (I Wicemiss).

Samorządowcy i mieszkańcy Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego rywalizowali w Turnieju Miast. W meczu piłki siatkowej lepsi okazali się gospodarze (3:0), którzy wygrali także mecz piłki nożnej (3:2; rozstrzygającego gola strzelił w dogrywce przewodniczący zambrowskiej Rady Miejskiej Zbigniew Korzeniowski). Turniejowe zmagania miały też bardziej żartobliwe odsłony: rzut podkową, wbijanie gwoździ, przecinanie pała piłką ręczną czy przeciąganie liny. W konkurencjach siłowych zdecydowanie przeważał Zambrow, w technicznych — Wysokie brało sobie zasłużenie odwet. Ostatecznie zwycięzcą turnieju został Zambrow (w punktacji ogólnej 65 do 55).

— Ten cykl imprez dał mi dużo satysfakcji z ciężko wykonanej przez wszystkich współpracowników pracy, bo zambrowianie bawili się licznie, wesoło i kulturalnie — oceniła Marta Konopka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie. — Współorganizujące go z nami Radio Białystok spisało się na medal!

Studio Lato zagrało w Zambrowie jako trzynastym mieście Podlaskiego podczas tegorocznych wakacji. Na kolej czekają jeszcze Białystok (1 września) i Mońki (15 września).

DO KINA „MILLENNIUM” Z „KONTAKTAMI”

30 sierpnia (piątek) — • Epoka lodowcowa, godz. 14.30, 16.00 • Faceci w czerni 2, godz. 17.30, 19.00, 20.30.

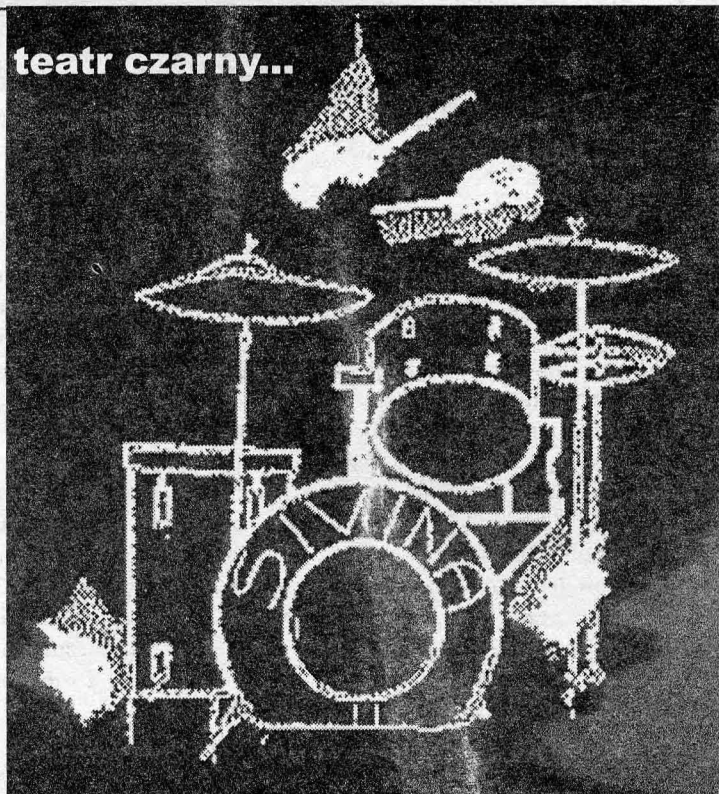
31 sierpnia (sobota) — • Epoka lodowcowa, godz. 13.30, 15.00 • Faceci w czerni 2, godz. 16.30 • Prześladowca, godz. 18.00. Nocny maraton filmowy, godz. 20.00: Faceci w czerni 2, Plotka, Dziewczyna na urodziny.

1 września (niedziela) — • Epoka lodowcowa, godz. 14.30, 16.00 • Faceci w czerni 2, godz. 17.30, 20.40 • Prześladowca, godz. 19.00.

2-3 września (poniedziałek-wtorek) — • Epoka lodowcowa, godz. 16.00 • Faceci w czerni 2, godz. 17.30, 19.00 • Prześladowca, godz. 20.30.

4-5 września (środa-czwartek) — • Epoka lodowcowa, godz. 16.00 • Faceci w czerni 2, godz. 17.30, 20.40 • Prześladowca, godz. 19.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film. Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.



Szkole i Liceum w Ejszyszkach mapami ściennymi Europy, Browar Łomża — płytami kompaktowymi z polskimi pieśniami religijnymi, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży — grafikami przedstawiającymi panoramę i zakątki 1000-letniego grodu nad Narwią, oprawionymi w eleganckie ramy przez Koterię Galerję Prowincjonalną w Łomży, a nasz tygodnik sprezentował młodzieży polskiej na Litwie sporo ciekawych lektur i przyborów do pisania. Może któryś z aktorów lub tancerzy zadebiutuje w „Kontaktach”?

KONTAKTY



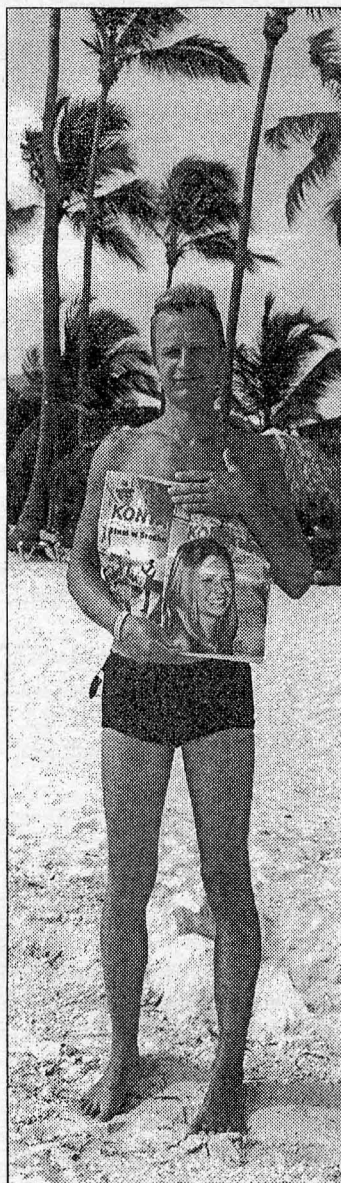


„KONTAKTY” NA DOMINIKANIE

Serdeczne pozdrowienia dla redakcji przesyła stały czytelnik „Kontaktów”, łomżyński po „Drzewnej”, od 21 lat w Niemczech.

Tadeusz Czarnecki
Kaiserslautern
Niemcy

Na zdjęciu: urlop na Dominikanie z „Kontaktami”



Biesiada z pszczołą

Na III Podlaską Biesiadę Miodową zapraszają do Kurowa (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki) Podlaski Związek Pszczelarski i Narwiański Park Narodowy. Impreza, już uznana nie tylko w województwie, skupia pszczelarzy i miłośników pszczelego trudu, a wszystkim gościom daje okazję do wspólnego wypoczynku w otoczeniu piękna natury. Doroczny prestiżowy ranking miodów, badanych w laboratoriach Samodzielnej Pracowni Bromatologii Akademii Medycznej oraz Katedry Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego Politechniki Białostockiej, to również możliwość degustacji i nabycia najlepszych miodów z Podlaskiego.

Ale nie samym miodem człowiek żyje; będzie też coś dla ducha. Program Biesiady: • 31 sierpnia (sobota): godz. 11.00 — uroczyste rozpo-

zucie; od godz. 11.15 — zwiedzanie miodowych stoisk, prezentacja pasiek i degustacja miodów; godz. 11.30 — wernisaż wystawy rzeźby (w tym niezwykłych ptaków) Józefa Rafała z Zubola (gm. Trzcianne); od godz. 12.00 do 17.00 — występy zespołów i kapel ludowych, między innymi Kapeli Tomka Paca z Krypna (pow. moniecki), zespołu „Narwian-

ki” z Kruszewa (gm. Choroszcz) oraz orkiestry Teatru Lalek z Białegostoku, gawędy o pszczołach, konkursy, wycieczki po Narwiańskim Parku Narodowym (z przewodnikiem), przejażdżki bryczką i łódkami • 1 września (niedziela): od godz. 10.00 — targi miodowe z degustacją do nagrody publiczności, ulani z Białegostoku, orkiestra dęta Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, Kapela Mietka Buraka z Morus (gm. Krypno) i Baby Romana z Łąbędz koło Bartoszy; godz. 14.00 — ogłoszenie wyników rankingu miodów i konkursu na najsmaczniejszy miód Podlaskiego oraz wręczenie medali.

Kolejna Podlaska Biesiada Miodowa to wynik doskonałej współpracy jej organizatorów z naukowcami, instytucjami kultury, samorządami oraz miłośnikami pszczelarstwa w województwie.



Otwarte Mistrzostwa Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Biebrzańskiej Przyrody ph. „O tatową kosę”

O tatową kosę

Na Batalionowej Łące przy Grobli Honczarowskiej w Biebrzańskim Parku Narodowym w koszeniu łąk zmierzą się profesjonaliści, czyli rolnicy oraz zaproszeni goście.

Zawody drużynowe i indywidualne rozgrywane są na naturalnych łąkach bagiennych, niemal całkowicie porośniętych turzycami. Drużynowo „kośnicy” zmierzą się na odcinku długości 100 metrów i szerokości pokosu co najmniej 1,5 metra. Liczy się czas i jakość koszenia. Punkty przyznawane są za równość i wysokość ścierniska, odcięcie pokosu od ściany traw oraz obcięcie trawy przed pokosem. Amatorzy będą rywalizować indywidualnie o wójtową oselkę: mężczyźni na dystansie 50 metrów, kobiety na dystansie 30 metrów. Zwycięska drużyna „skosi” 2000 złotych nagrody, a najlepszy zawodnik 1000 oraz pamiątkowe statuetki. W ubiegłorocznych mistrzostwach indywidualnie zwyciężył Edward Łazowski, rolnik z Szorc (gm. Trzcianne): 6 minut 50 sekund! W rywalizacji amatorów Złotą Wójtową Oselkę wywalczył Adam Sienko, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Niezwykle widowiskowa impreza ma na celu nie tylko ocalenie „odwiecznej” tradycji koszenia bagiennych łąk. To także pomoc naturze. Koszenie podmokłych łąk od stuleci sprzyjało gniazdowaniu gatunków ptaków potrzebujących do życia niskiej roślinności, między innymi bataliona, rycyka, wodniczki, brodzka krwawodziobego. Po zaniechaniu koszenia, które okazało się nieopłacalne

w latach dziewięćdziesiątych, żyjące tu „od zawsze” ptaki wkrótce zaczęły przenosić się w inne miejsca. Zanikały także pewne pierwotne gatunki roślin; bagna coraz bardziej opanowywały brzoza omszona, wierzbina, osika, olcha...

Powrót do „normalności” szybko przyniósł oczekiwane efekty. Wykoszona latem 1999 roku 20-hektarowa turzycowa łąka już na wiosnę 2000 zasiedlona została przez kilka par rycyków i brodców krwawodziobych, a w kolejnym roku pojawiły się stada tokujących batalionów. Badacze zaczęli trafiać także na coraz więcej kaczeńców, kukułki krwistej i bobrka trójlistkowego.

Mistrzostwa Polski o Tatową Kosę są więc także formą przywrócenia równowagi w naturze.

— Do tego formą atrakcyjną, z atmosferą zabawy. Zapraszamy na Batalionową Łacę! — mówi Józef Szok z Łomży, przewodnik po Biebrzańskim Parku Narodowym.

Mistrzostwa odbędą się w sobotę, 7 września. Ich organizatorami są: Urząd Gminy Trzcianne, Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzciańskiej, Biebrzański Park Narodowy, Stowarzyszenie Ekoturystyczne „Biebrza Koneserom”, Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody oraz Towarzystwo Biebrzańskie.

Po łąkowych mistrzostwach warto zostać na niedzielę w Osowcu Twierdzy, gdzie odbędą się IV Targi Produktu Gmin Biebrzańskich (prezentacja rękodzieła i produktów spożywczych).



• Trwa remont płyty stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W październiku rozgrywane będą tam spotkania zespołów kobiecych w ramach eliminacji Mistrzostw Europy drużyn do lat 18. Z tego powodu piłkarze czwartoligowej Sparty mecze rozgrywają na boisku w Raczkach.

BIAŁASZEWO

• W wakacje odnowiony został budynek Szkoły Podstawowej. Zgodnie z modą, pomalowano go w żywe kolory.

GRAJEWO

• Po wielomiesięcznej przerwie na strony internetowe wróciła oficjalna strona Urzędu Miasta. Wystarczy w internecie wpisać adres: www.grajewo.pl by poznać historię i dzisiejszość Grajewa.

• Zwiększony ruch panuje w księgarniach i sklepach papierniczych przed początkiem roku szkolnego. Jak zgodnie twierdzą sprzedawcy, rodzice zakupują tylko najpotrzebniejsze i najtańsze przedmioty. Wyraźnie spadła sprzedaż nowych podręczników.

• Jak zwykle w pierwszym tygodniu roku szkolnego, w pobliżu przejść dla pieszych przy wszystkich placówkach oświatowych dyżury pełnić będą funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji.

JASIONÓWKA

• Uchwałę o zaciągnięciu kredytu (80 tysięcy złotych) z funduszu ochrony środowiska podjęła Rada Gminy. Pieniądze zostaną przeznaczone na modernizację siedziby Urzędu Gminy.

• Wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o współfinansowanie budowy wodociągu na koloniach przygotowały władze gminy. Dotychczas wystarczała woda ze studni, lecz kiedy jej poziom zaczął systematycznie spadać, a wymagania spółdzielni mleczarskich wobec dostawców rosły, dwudziestu „kolonistów” nie może już doczekać się dobrodziejstwa wodociągu.

• Po 20 latach „służby” szkolny autobus przeszedł kapitalny remont. Fachowcy stwierdzili, że ma przed sobą jeszcze długi żywot! Uczniowie dojeżdżają na lekcje także gimbusami, którymi gmina otrzymała 3 lata temu.

KOLNO

• Miasto będzie gospodarzem tegorocznych dożynek powiatowych, które odbędą się na Stadionie Miejskim w niedzielę, 8 września. Po części wieńcowej, która rozpocznie się o



11.00, odprowadzona będzie Msza święta w intencji rolników, po czym zaprezentują się zespoły ludowe. Po południu, również na stadionie, odbędzie się festyn dożynkowy, przygotowany przez Kolneński Dom Kultury i łomżyńską agencję Art-Muz.

• Przy udziale finansowym mieszkańców układane są nowe chodniki przy ulicy Krupki i Sadowej z kostki brukowej. Komitet budowy chodników zawiązał się również przy ulicy Zakole.

NUR

• Bez przeszkód rosną mury sali sportowej przy wspólnej siedzibie podstawówki i gimnazjum. Przed zimą będzie gotowy dach i okna. Planowany termin oddania do użytku: grudzień 2003 roku.

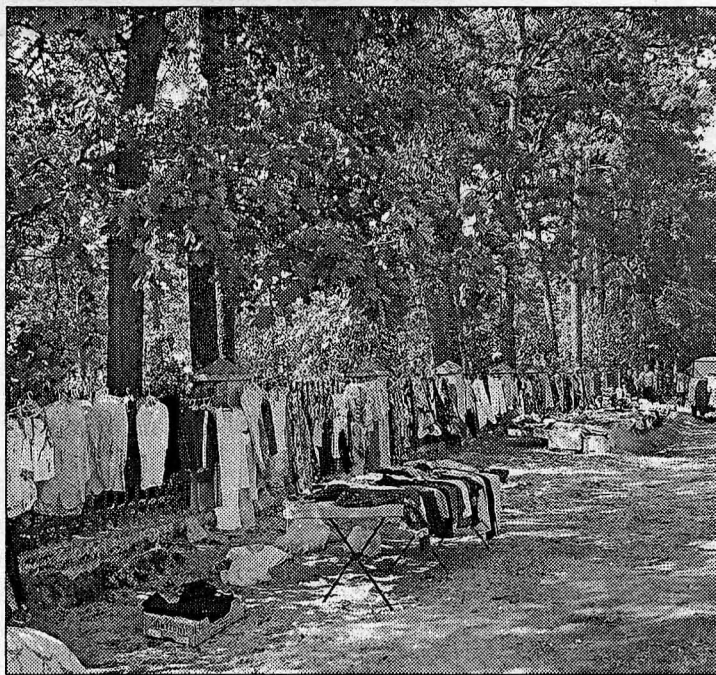
• Około 260 stałych, w tym także sędziwych czytelników, ma Gminna Biblioteka Publicz-

dektujący się pięknem natury, w tym roku narzekają tylko na brak grzybów z powodu suszy.

• Za 38 tysięcy złotych samorząd gminy kupił holenderskiego bojowego mercedesa dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Mołowie. Pojazd w bardzo dobrym stanie zastąpi wysłużonego starą, którego trzeba było uruchamiać przy pomocy... korbby. Lecz teraz znów pojawił się problem: co zrobić z zabytkiem, obrazującym historię nie tylko gminnej straży? OSP chciałaby go wyeksponować, ale nie ma jeszcze pomysłu na odpowiednie miejsce.

RADZIŁÓW

• Mimo zabiegów władz gminnych, nie rozpocznie pracy w nowym roku szkolnym Liceum Ogólnokształcące. Powodem zbyt mała ilość chętnych do nauki w Radziłowie.



Halki, biustonosze, majtki, nocne koszule, sukienki, chodniki, dywany i wszelki inny towar przejezdni handlarze eksponują w Zbójnej na ogrodzeniu... cmentarza!

na. Ubywa młodych, dla których książka nie jest sposobem na atrakcyjny relaks. Za to każdego lata z gminnego księgozbioru chętnie korzystają odpoczywający nad Bugiem mieszkańcy różnych stron kraju. Samorząd, zgodnie z możliwościami, systematycznie przeznacza pieniądze na zakupy lektur. Nie brakuje niezbędnych słowników i encyklopedii.

PLASKA

• Wielką turystyczną atrakcją gminy niezmiennie pozostaje Kanał Augustowski. Letnicy,

Spóźniona miłość bociana

W Serwatkach jest jedyne gniazdo bocianie i w tym roku osiadła w nim jedyna we wsi bociania para. Zagnieździł się późno, późno też przyszło na świat bocianiątko. Cała wieś obserwowała tę bocianią rodzinę życząc im jak najlepiej. I w ostatnią niedzielę sierpnia, kiedy prawie wszystkie bociany odleciały, na gnieździe w Serwatkach pozostał mały bocian. Nie zdążył nauczyć się latać.

— Bocianek zdechłby z głodu. Wszyscy o niego się martwili i zastanawiali się, jak mu pomóc. Zadzwońmy do dyżurnego straży pożarnej w Łomży. Przyjechali strażacy. Rozłożyli drabiny, dotarli do gniazda. W hełmie i w rękawiczkach, delikatnie, jakby nieśli kryształową kulę, wyjęli bocianiątko z gniazda i puścili na łąkę — opowiada Krystyna Michalczyk-Kondratowicz.

Na łące dużo żab, ziół, traw. Bociankowi już nie grozi śmierć głodowa.

— Ucieszyli się wszyscy mieszkańcy i są wdzięczni strażakom za ich wrażliwość i „ptasie serce”. Dziękujemy — dodaje mieszkanka Serwatek.

Wrażliwi są nie tylko ludzie. Wieczorem do pozostawionego bocianka przyleciała matka. Nie znalazła go w gnieździe, ale ujrzała na łące. Co stanie się z bocianią rodziną? Może zostaną na zimę wśród przyjaciół w Serwatkach?

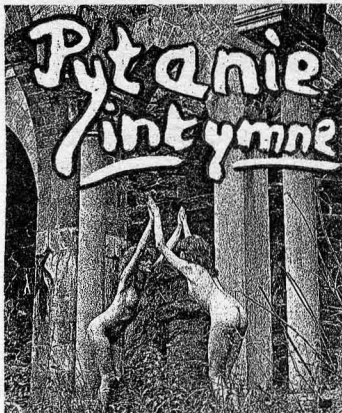
Niedziela z kukurydzą

Na niedzielę z kukurydzą, 1 września, zapraszają do Andrzejewa (pow. ostrowski) wójt gminy oraz ostrołęcki Oddział Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie.

Imprezę poprzedzi msza święta polowa (godz. 9.30). Kukurydza będzie królować w Andrzejewie od godz. 11.00. W gospodarstwie Bogdana Rostkowskiego zaprezentowana zostanie kolekcja odmian, a na boisku Klubu „Fortuna” odbędą się służące także innym dziedzinom rolnictwa atrakcje: prezentacja sprzętu do siewu i zbioru kukurydzy, pokaz podsiewu traw, wystawa maszyn, urządzeń i środków do produkcji rolnej, prezentacja wydawnictw WOPR, konkurs wiedzy z zakresu wiejskiego gospodarstwa domowego i agroturystyki. Niedzieli z kukurydzą towarzyszyć będą także spotkanie z przedstawicielami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat programu Sapard oraz punkt informacyjny rolników sprzedających zwierzęta hodowlane.

Blisze informacje: Urząd Gminy Andrzejewo: tel. 086 271-70-03.





Jesteśmy w średnim wieku, przekroczyliśmy pięćdziesiąt lat i nasze dzieci już mają dzieci. Znowu zostaliśmy sami w mieszkaniu. Mój mąż zupełnie się odmienił. Dużo mówi o seksie, chciałby się kochać inaczej niż wcześniej, ale nie zawsze mu to wychodzi. Czasami jest wyjątkowo śmiały. Ja jestem raczej powściągliwa. Nie zawsze odpowiadam na jego propozycje, bo trochę krępuje mnie jednak inne niż kiedyś moje ciało. Mąż nie może tego zrozumieć. Wydaje mi się, że teraz trudniej nam dopasować się do siebie niż wcześniej.

Dorota

Znaleźliście się w nowej sytuacji. W nowej, ale jakże korzystnej dla was. Teraz, kiedy znowu zostaliście sami w domu, możecie cieszyć się sobą do woli. To szansa, aby wasze małżeństwo rozkwitło na nowo. Jesteście w wieku dojrzałym, w którym osiąga się mistrzostwo w seksie. Znaicie swoje ciało, swoje oczekiwania i przyzwyczajenia, potraficie rozumieć się bez słów. To wszystko wielkie atuty, a do tego dochodzi jeszcze zdobyta z wiekiem odwaga i pewność siebie, aby realizować najśmielsze erotyczne marzenia.

Wygląd nie świadczy o tym, że zmieniły się uczucia i oczekiwania. Smakujcie siebie, a może przy okazji odkryjecie w sobie jeszcze nowe tajemnice i reakcje. Może są pieszczoty, na które wcześniej nie mieliście czasu, może są zachowania, na które wcześniej brakowało odwagi. Teraz jest czas i okazja, by nadrobić zaległości.

I jeszcze jedna uwaga, dotycząca męzkowskich rozmów o seksie. Może mąż teorią pragnie czasami ukryć jakąś swoją niemoc? Trzeba pamiętać, że mężczyźni też przechodzą okres przekwitania. W momentach słabszej dyspozycji trzeba zdobyć się na wyrozumiałość. Im starszy organizm mężczyzny, tym mniej wydziela testosteronu, więc stopniowo spada siła popędu płciowego. Jeśli niemoc męża będzie się powtarzała, trzeba go namówić na wizytę u lekarza. Jest wiele skutecznych środków, nie tylko słynna viagra.



LEKARZ DOMOWY

Moja nastoletnia córka bardzo często żuje gumę. Nie mogę na to spokojnie patrzeć, jak młaska i wykrzywia usta. Zwracam jej uwagę, aby tego nie robiła, bo jest to nieestetyczne i nieapetyczne. Ona przekonuje, że żucie gumy jest zdrowe. Doprawdy trudno mi w to uwierzyć.

Anna

Choć żucie gumy nie jest eleganckie w miejscach publicznych, trzeba przyznać, że córka ma rację. Badania wykazały, iż żucie gumy przez dwadzieścia minut po każdym posiłku zapobiega próchnicy zębów i różnym chorobom przyzębia. W czasie żucia gumy ślinianki produkują trzykrotnie więcej śliny niż w normalnym stanie, kiedy nic się nie przeżuwa. Ślina nie tylko wypłukuje resztki jedzenia z przestrzeni międzyzębowych, ale równocześnie rozcieńcza i neutralizuje szkodliwe dla zębów kwasy. Te kwasy produkowane są przez bakterie w płytce nazębnej.

Pod wpływem większej ilości śliny przywrócony zostaje prawidłowy skład mineralny szkliwa. Szkliwo wzmacnia się wówczas i

utwardza. Ślina, powstająca w czasie żucia gumy, naprawia różne mikrouszkodzenia, które powstały wskutek działania kwasów.

Należy jednak żuć gumę bezcukrową. Żucie gumy ma jeszcze inne zalety: ćwiczone są wszystkie mięśnie twarzy. Powoduje, że skóra nie wiotczeje, zachowuje sprężystość, nie będzie się tak szybko starzeć.

Gumy nie powinno się żuć w miejscach publicznych: w szkole, na wystawach, koncertach, zebraniach. Młaskanie oraz najróżniejsze wykrzykiwanie twarzy, gdy guma przyklei się do dziąsła, nie jest miłym widokiem dla kogoś stojącego z boku.



POD PARAGRAFEM

Jestem z żoną w trakcie rozwodu. Chciałbym dowiedzieć się, czy dane o stanie mojego konta bankowego są objęte tajemnicą bankową. Czy w trakcie procesu może być tak, że sąd zażąda od banku informacji o wysokości mojego konta?

Wacław

Zgodnie z prawem bankowym, informacje dotyczące konta bankowego objęte są tajemnicą bankową dla każdego postronnego.

Są jednak ściśle określone przez prawo przypadki. Bank na żądanie sądu ma obowiązek udzielić informacji o stanie kon-

ta właściciela, który został pozwany w związku z prowadzonym postępowaniem o podział majątku między małżonkami oraz w toczącej się przeciwko pozwanemu sprawie o alimenty lub o rentę o charakterze alimentacyjnym. Zatem w trakcie trwania sprawy rozwodowej sąd może zażądać od banku danych o stanie Twojego konta.



POZNAJMY SIĘ

Kawaler, wysoki, szczupły, przystojny (27 lat), bez nałogów, z wykształceniem rolniczym. Jestem katolikiem o wszechstronnych zainteresowaniach. Prowadzę własne gospodarstwo rolne. Pragnę poznać miłą sercu Panią (do lat 31), z którą chciałbym stworzyć stały związek, oparty na wzajemnej miłości i zaufaniu. Panie z dzieckiem także chętnie widziane.

Jeżeli jesteś zdecydowana zamieszkać ze mną na wsi, napisz. Odpowiem na każdy list.

Sławek

Samotny, wysoki (30 lat) malarz, szatyn o piwnych oczach. Wciąż nie tracę nadziei na poznanie tej Jedynej: atrakcyjnej, sympatycznej dziewczyny (może być z dzieckiem). Cel matrymonialny. Jestem zmotoryzowany, mam też własne mieszkanie. Napisz, podaj numer telefonu, odpiszę na każdy list.

Jacek

Chciałbym poznać fajną dziewczynę z poczuciem humoru, od 24 do 30 lat (może być z dzieckiem), poważnie myślącą o życiu. Jestem radosnym, wysokim (24 lata) chłopakiem o poważnym stosunku do życia.

Lubię dzieci, dobrą muzykę, spacerować we dwoje. Zamierzam podjąć ciekawą pracę, by móc

zarobić na swoją przyszłą rodzinę. Szukam swojej drugiej połówki, napisz, odpowiem na każdy list.

Dariusz Grądzki

14-200 Iława
ul. 1 Maja 14

Cześć! Ciemny blondyn (25 lat, 170 cm), oczy błękitne. Mam własne M i samochód. Poznam miłą, tolerancyjną dziewczynę w odpowiednim wieku w celu zawarcia stałego związku. Dziecko nie stanowi przeszkody. Odpiszę na każdy list, proszę o zdjęcie.

Piotr

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

SPOTKAŁAM GO!

W niewinnej pościeli,

Kobiety samotne

Każdej niedzieli.

Wdowy, rozwiedzione, panny

W środku smutne, same

Krem wieczorny, krem poranny,

Sercu brak balsamu.

I ja tak pięćdziesiąt lat,

Wklepywałam beznadzieję.

Stara panna, stary świat

Teraz wciąż młodnieję!

Czuły i na stanowisku,

Jemu także lata płyną,

„Kocham ciebie, dam ci

wszystko”,

Znowu jestem dziewczyną.

Wdowy, rozwiedzione, panny, w moim życiu stał się cud. Na 50. urodziny dostałam od niego 50 róż. Pierwsze w życiu kwiaty od mężczyzny. Czekać, szukać, oni są naprawdę.

Szczęśliwa Basia

Suwałki



KONTAKTY

— Film jest co prawda fatalnej jakości, ale wątpliwości nie ma: pornograficzny — mówi nadkomisarz Krzysztof Leńczak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Łomży.

Kasetę, jako szczęśliwy los za 2 złote, na odpustowym straganie w Nowogrodzie wygrała dziewięcioletnia łomżanka. Zgodnie z zapowiedzią sprzedawcy, stała się posiadaczką filmowych bajek. Jakich, nie wiadomo, ponieważ na kasecie nie było żadnego napisu. Wszystko szybko wyjaśniło się w domu: bajki okazały się filmem pornograficznym. Ojciec dziewczynki powiadomił policję.

Trwa ustalanie właściciela straganu, choć pewnie będzie to niemożliwe, ponieważ na odpusty i temu podobne okazje ściągają w jedno miejsce setki straganowych handlarzy z całego kraju.

5000 ZA ŻYCIE

Do Komendy Powiatowej Policji w Grajewie zgłosił się mieszkaniec miasta z prośbą o pomoc: od pewnego czasu prześladowany jest przez znanego mu 25-letniego warszawianina. Bandyta kontaktuje się z nim telefonicznie z żądaniem 5 tysięcy złotych i, w razie odmowy, grozi śmiercią. Właśnie dzisiaj, po odbiór pieniędzy, wysłał ze stolicy do Grajewa swoich dwóch ludzi. Prześladowany mężczyzna ma spotkać się z egzekutorami na miejscowym dworcu.

Grajewscy policjanci natychmiast wkroczyli do akcji. Egzekutorzy wpadli na gorącym uczynku odbierania haraczu. Okazali się nimi mieszkańcy Warszawy w wieku 54 i 56 lat. Kilka godzin później w stolicy został zatrzymany ich młody szef. Sąd Rejonowy w Grajewie aresztował go na 3 miesiące.

Prowadzący sprawę policjanci ustalili, że w 2000 roku poszkodowany pracował na budowie w Warszawie. Zleceniodawca, przyszły prześladowca, nie zapłacił mu za usługi remontowe, twierdząc, że zostały wykonane niewłaściwie. Po 2 latach zażądał od grajewianina 5 tysięcy złotych jako zadośćuczynienia.

Dokładne okoliczności zdarzenia wyjaśniają grajewscy policjanci, którzy podejrzewają, że ofiarami przestępców ze stolicy mogli paść inni mieszkańcy województwa podlaskiego. W związku z tym wszyscy poszkodowani, w podobnych okolicznościach zmuszani do płacenia pieniędzy, proszeni są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Grajewie: tel. 086 272-22-21 lub 997 (numer w całym kraju).



KRONIKA POLICYJNA

• W Łomży policjanci zabezpieczyli 4 ciągniki rolnicze, w dokumentach których dopatrzili się nieprawidłowości. W dwóch przypadkach była to niezgodność numerów identyfikacyjnych ramy i silnika z dowodami rejestracyjnymi, jeden pojazd figurował w policyjnych rejestrach jako utracony 4 lata temu, w czwartym prawdopodobnie zostały przerobione numery identyfikacyjne. Policjanci

wyjaśniają, skąd pochodziły ursusy i w jakich okolicznościach stały się własnością gospodarzy.

• W Suwałkach, z objawami silnego zatrucia, trafili do szpitala czterej chłopcy w wieku 15–19 lat. Jak się okazało, wszyscy zażyli tabletki uspokajające, które otrzymali od kolegi. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia i ostrzega przed skutkami zażywania medykamentów na własną rękę.

NOWORODEK WCIĄŻ NICZYJ

Wciąż nieznana jest matka i okoliczności porzucenia noworodka, znalezione go około 100 metrów od szosy Łomża – Ostrołęka, w pobliżu ogródków działkowych. Przypomnijmy: o pozostawionym w krzakach dziecku 3 do 5 godzin po porodzie (bez żadnych wątpliwości „w warunkach domowych”), powiadomił telefonicznie pogotowie ratunkowe w Łomży anonimowy mężczyzna.

Na szczęście, dziewczynka miała szczęście! Cała i zdrowa trafiła do szpitala. Poszukiwania matki trwają. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łomży.



Na widelec

Niezwykle skutecznym pomysłem na zdobycie łatwych pieniędzy wykazała się para oszustów w Białymstoku. Na swą ofiarę przestępcy upatryli sobie 80-letnią staruszkę, która obdarzyła ich bezgranicznym zaufaniem.

Rzecz cała wzięła początek w samo południe na ulicy Fabrycznej. Do starszej pani podeszli mężczyzna w wieku około 40–50 lat i jego młodsza towarzysza. Przedstawili się jako przybysze z Niemiec, prowadzący w Polsce interesy. Ponieważ nagle znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej, mają prośbę o pożyczkę, którą z nawiązką oddadzą po kilku godzinach. Staruszka, zauroczona ich sposobem bycia, uwierzyła! I natychmiast zaprosiła do domu!

By nie wzbudzać podejrzeń, już za progiem przestępczy duet, w zastaw za pożyczkę, obdarował sędziwą gospodynię dwoma kompletami sztućców w opakowaniu, szkatułką z pierścionkiem, kolczykami

i łańcuszkiem z wisiorkiem. Niestety, okazało się, że staruszka ma przy sobie zbyt mało pieniędzy. A tak chciała niespodziewanym gościom pomóc. I co zrobiła? Natychmiast poszła do banku i wypłaciła swoje oszczędności! Przestępcy zatarli łapki: razem dostali 300 dolarów oraz 6300 złotych!

Kiedy do wieczora goście nie pojawili się ani z pieniędzmi, ani bez, sędziwa gospodyni pozbyła się wszelkich złudzeń i powiadomiła policję. Szybko okazało się, że sztucce i biżuteria, które jej pozostały, są warte marne grosze.

Para oszustów poszukiwana jest nie tylko przez białostocką policję; „na widelec” przestępczy duet „naciął” już kilka osób, między innymi w województwie warmińsko-mazurskim.

Policja ostrzega: ludzie, nie bądźcie łatwowierni! Nie zapraszajcie do domu i nie otwierajcie drzwi nieznanym!

W Białymstoku przerażeni mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Ordonówny powiadomili policję: jakiś mężczyzna atakuje ludzi siekierą!

Po przybyciu policjanci zastali dwoje rannych, a dwa piętra wyżej — szaleńca z siekierą. Kiedy jeden udzielał pomocy poszkodowanemu, pozostali usiłowali zatrzymać napastnika. Ten ani myślał się poddać: zaatakował policjantów. Do akcji wkroczył kolejny. Nawiązał z bandytą rozmowę, odwracając jego uwagę. I to wystarczyło, by agresora obezwładnić.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna wtargnął do jednego z mieszkań i bez powodu, leżącą w przedpokoju siekierą, zaatakował właścicielkę. Na jej krzyk wpadł sąsiad, który pospieszył kobiecie na ratunek. Napastnik zaatakował wówczas jego. Oboje, po udzieleniu pomocy lekarskiej, wrócili do domu.

Zatrzymany bandyta trafił najpierw do izby wytrzeźwień.



— We wszystkich lasach ciągle godzina „0” i stan najwyższego zagrożenia. Nie wolno palić żadnych ognisk. W ciągu ostatnich dziesięciu lat taką suszę w sierpniu mamy po raz trzeci. W 1992 roku, kiedy paliły się lasy w Kuźnicy Raciborskiej, dwa lata temu i teraz. Gasiliśmy już ponad pięćdziesiąt pożarów w lasach państwowych, a do pełnej statystyki należy dodać pożary w lasach prywatnych i tę liczbę pomnożyć przez dwa — mówi Paweł Chojnowski, specjalista do spraw ochrony przeciwpożarowej z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

Nad bezpieczeństwem lasów czuwają naziemne służby leśne, które korzystają z szesnastu wież obserwacyjnych i wspomagane są przez patrole powietrzne. Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego stacjonują dwa samoloty: gaśniczy i patrolowy; na lotnisku polowym w Rostkach koło Pisz — samolot gaśniczy, który także lata na patrolu, oraz w Morgownikach koło Nowogrodu śmigłowiec patrolowo-gaśniczy.



— Las jest suchuteńki. Gasilem tu sześć pożarów, raz niedopalone ognisko nad Narwią, które pozostawili lekkomyślni biwakowicze, a ostatnio dostrzegłem dym i ogień pod Goldapią i tam zrzuciłem wodę — opowiada Wiesław Jabłoński, pilot śmigłowca patrolowo-gaśniczego, stacjonującego w Morgownikach.

Śmigłowiec już 15 lipca wynajęła z Lotniczego Przedsiębiorstwa Usługowego „Heliseco” ze Świdnika Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku.

Każdego dnia śmigłowiec przez dwie godziny patroluje rejon nadleśnictwa Nowogród, Puszcę Piską i okoliczne tereny. Godzina lotu kosztuje 3700 zł.

W czasie patrolowych lotów widać przerażające spustoszenie, jakie w lipcu spowodował żywioł wichury i burzy. Od nas wszystkich zależy, aby pozostałych lasów nie zniszczył żywioł ognia. (m)

dokończenie ze str. 7

O żadnych powstańcach w Dobrymlesie nauczycielki nic nie mówiły. Dobijam pięćdziesiątki, sklerozy nie mam!

Ludzie włączają się do dyskusji. Niektórzy przypuszczają, że może chodzi o miejsce z bardzo starym drewnianym krzyżem, którego już niewielki fragment znajduje się dzisiaj na posesji Stanisławy Polkowskiej oraz Danuty i Kazimierza Ostaszewskich. Lecz gospodarze nie znają ani jego wieku, ani historii.

Za to na pewno zbiorowa mogiła powstańców znajduje się przy leśnej drodze Charubin —

Popiołki, także w gminie Zbójna. I tu zaczyna się problem! Bo jeśli ktoś już o tym wie, nie zna czy wcale, że odnajdzie to miejsce sam! Nigdzie nie ma żadnego napisu, żadnej tablicy, żadnej wskazówki: jak trafić do miejsca straceń Polaków. Bez kolonistów z Charubina ani rusz!

— Kiedy byłem małym chłopcem, rodzice mieli w tamtej części łąki — wspomina Jarosław Macierakowski, lat 33. — Żeby tam dotrzeć, trzeba było jechać przez las. Właśnie koło mogiły powstańców. Tatuś często mi

opowiadał to, co słyszał o ich śmierci od swojego ojca. A mój dziadek był leśnikiem; znał dzieje tych stron, znał tu każde drzewo. Dwie sosny, między którymi Rosjanie zrobili szubienicę, też. Ilu powstańców wtedy zamordowali, nie wiadomo.

Miejsce męczeńskiej śmierci i pochówku zostało otoczone betonowym płotkiem jeszcze w dwudziestolecie międzywojennym. Dziś ogrodzenie przedstawia żalostny widok. Nie uspokoją sumienia pasyjka i tablice ku czci po-

ległych („W hołdzie bohaterom zrywu powstańczego lat 1863 – 1864 / mieszkańcy gminy Zbójna” oraz „Miejsce straceń bohaterów 1863 roku / w 120 rocznicę wdzięczni rodacy”), jeśli wokół brud i zielsko. Tylko okazała sosna śmierci, jak głosi przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja (po drugiej został już tylko pień), wciąż tkwi na swym posterunku pamięci.

Chlubimy się historią.

Szczycimy się machaniem szabelką „za wolność waszą i naszą”.

Wstydzimy się pamiętać?

GABRIELA SZCZĘSNA



O zwycięstwie dobra nad złem

Władze odkryły zamachowca, który szykował się na Jana Pawła II. Na razie, zapewne dla dobra śledztwa, utrzymują w głębokiej tajemnicy, kto za nim stał. Krąży na ten temat różne plotki. Być może sam Bin Laden, pałający chęcią zemsty za rozgromienie talibów przez Wojsko Polskie w Afganistanie? Za zamachowcem mogli też czać się przedstawiciele cerkwi prawosławnej, którzy, jak to Roskie, z samej swej natury nie lubią papieża. Zbrodniczą ręką mógł być również któryś z kardynałów, czyhający na zwolnienie się posady w Stolicy Piotrowej.

Poza jakimkolwiek podejrzeniem są natomiast Polacy, czyli cały nasz dzielny katolicki naród z mafią pruszkowską i wołomińską włącznie.

Największym zaskoczeniem z papieskich nauk dla Polaków było to, że trzeba kochać bliźniego swego, pomagać biednym, a nie uganiać się za złudnym cielcem mamony.

Panuje powszechna opinia, że staliśmy się lepsi. Jest tylko kwestią czasu, żeby bogaci rozdali majątki biedocie.



Sprawiedliwości stanie się zadość. Po przekazaniu szmalu bogacze staną się nędzarzami, a biedni bogaczami. Aż do

następnej pielgrzymki, gdzie historia się powtórzy.

WIESŁAW WENDERLICH
Rys. Andrzej Graniak

Młoda para, wędrująca po puszczy, poprosiła Kurpia o nocleg. Kurp umieścił ich na strychu, a wieczorem, według kurpiowskiej gościnności, spytał, czy nie są głodni.

— Może być coś zjedli, napili się świeżego mleka prosto od krowy?

— Nie, gospodarzu, my żyjemy się owocami miłości.

— No dobra, dobra, tylko nie wyrzucajcie tych gumek na podwórze, bo mi się gęsi udławią.

— Antoni, tam za stodołą, na waszych deskach, chłopaki gwałcą waszą córkę — woła sąsiad do Kurpia.

Kurp przerażony biegnie za stodołę, a po chwili wraca uśmiechnięty.

— Eeee... wiedziałem, że żartowaliście, to wcale nie są moje deski!

Policjant zatrzymuje Kurpia jadącego furmanką.

— Gospodarzu, co wy wieście?

Kurp nachyla się i szepce policjantowi na ucho:

— Siano.



**BANK
KAWAŁÓW**

— To dlaczego tak cicho mówicie?

— Żeby koń nie usłyszał!

— Czy może nam pan powiedzieć, jak wygląda pana dzień pracy? — pyta redaktor „Kontaktów”. Kurpia napotkanego na polnej drodze.

— Rano wyprowadzam krowy, wyciągam spod jałowca flaszkę i...

— Panie, ten wywiad będą czytać dzieci. Zamiast „flaszka” mów pan „książka”.

— No więc rano wyprowa-

dzam krowy, wyciągam książkę i czytam. W południe przychodzi Jędrzek ze swoją książką i czytamy jego książkę. Po południu idziemy do księgarni i kupujemy dwie książki, które czytamy do wieczora. Wieczorem idziemy do Franka i czytamy jego rękopisy!

— Sąsiedzie, mleko drożeje — mówi Kurp do Kurpia.

— A kto powiedział?

— Kalinowski.

— A on gdzie zdaje mleko?

Zaprowadził Kurp żonę w ciąży do lekarza na badania. Po badaniach wszedł do gabinetu i pyta o zdrowie.

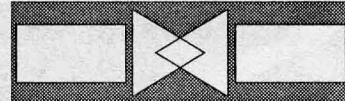
— No, cóż. U waszej żony jest ciąża pozamaciczna — odpowiada lekarz.

Kurp zblił i nerwowo wyciąga portfel.

— Nie trzeba, żona już zapłaciła.

— Panie doktorze, macie tu 100 zł i nie mówcie nikomu, że poza maciczną, bo chłopcy mnie wyśmieją, żem zasiał tam, gdzie nie trzeba!

Dowcipy nadesłał Kurp z... Kanady! Dziękujemy.



Murzynek Bambo Spec w „Mlekowicie”...

Gdy we wrześnie mknie
dzieciarnia

Szkolny rok już rozpoczęty!
Dziwny duszę żal ogarnia,
Zbiera się na sentymenty.

Stara Wiaro! Czy pamiętasz,
Tylko szczerze, bez numerów,
Z perełu elementarz,
Jego małych bohaterów?
Co porabia Bambo, Krzyś
W szkolnym nie ma ich budynku.
Kim zostali zatem dziś
W demokracji, wolnym rynku?

Pierwszy wziął się za handelek,
Za namową małej Pyzy
Znany kupiec Elemelek
Fajki, wódka bez akcyzy.
Na wschód jeździł wróbel dzielny,
Pod piórami towar chował,
Aż mu kiedyś Urząd Celny
Wszystko skonfiskował.
Niebotyczne poniósł straty,
A i sąd go chciał uwięzić!
Teraz znowu, jak przed laty
Osiadł na gałęzi.

Nie zabrakło też ambicji,
Choć ileś tam lat za pasem,
Ali która do policji
Wstąpić chciała razem z Asem.
Aż pięć błędów na tresurze
Wytknął sam komendant psisku!
No i Ala robi w biurze,
As, niestety, jest w schronisku.

Leń, obecnie ksywa Rambo,
Zgodnie z procedurą eko,
Wraz z murzynkiem małym
Bambo,

Produkują zdrowe mleko.
Nie ma hecy w tym, kawału
Nasz koleżka krowy doi!
Kiedy dojrzał, już nabiału,
Jak przed laty, się nie boi.

Gdy we wrześnie się zaczyna
Szkolny rok to tego ranka
Zawsze mi się przypomina
Moja pierwsza wciąż czytanka.
Choć łeb siwy, siwa broda,
Snuję tak jak dziś pierdoły,
Gdyż mi jest ogromnie szkoda,
Że nie pójde już do szkoły.



Red Bór doda nam skrzydeł!

Nazaretanka, siostra Ewa z Łomży, wypatrzyła motolotnie na łąkach za Narwią. Przyjechała rowem. Niestety, bardzo krótkie lądowisko, do tego zupełnie bezwietrznie. Start w dwójkę mógł być niebezpieczny. A siostra Ewa tak bardzo chciała wznieść się, popatrzeć spod chmur na dolinę Narwi...

Jacek Wójcicki, znakomity artysta, popularny i lubiany, pieśniarz Piwnicy pod Baranami w Krakowie, zrezygnował ze znanych, pokazywanych z TV Nieszporach Ludzimińskich, by w tym dniu, 13 września, na otwarcie IV Międzynarodowych Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego 2002, organizowanych przez „Kontakty” i Towarzystwo Lotnicze Cumulus w Łomży, śpiewać arie... z balonu na Starym Rynku w Łomży! Dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Tadeusz Chachaj zgodził się wdrapać na koronę ratusza, by akompaniować Wójcickiemu. Znany trębacz Orkiestry Waldemar Borusiewicz, z balkonu Ratusza wykonać solo na trąbce...

Ongiś szybownik, dziś „pierwszy saper” RP, szef wojsk inżynieryjnych, gen. dyw. Ryszard Żuchowski, po locie motolotnią nad Czerwonym Borem ze Zbyszkiem Kędziorą oświadczył, że z radością, gdyby była taka możliwość, zostałby członkiem Towarzystwa Lotniczego „Cumulus”.

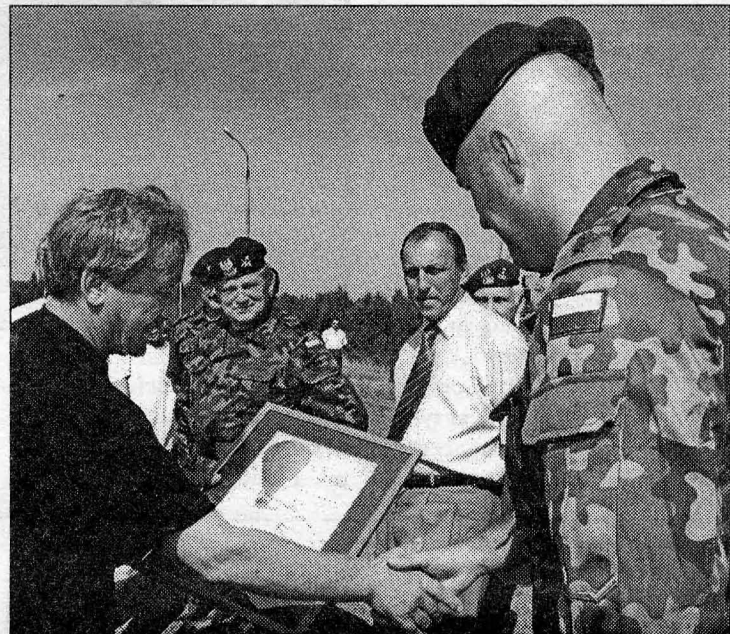
Lotnictwo wzbudza podziw, życzliwość i sympatię. To bardzo dużo. Ale formalności są formalnościami.

Czerwony Bór. Piękny budynek „wieży”, drugi po warsztatach. Przed nimi niezalesiona „patelnia”. Budynki przeznaczone, po likwidacji jednostki, do wyburzenia. Bo co z nimi zrobić? Na szczęście, pomysł redaktora „Kontaktów”, zrazem prezesa Towarzystwa Lotniczego „Cumulus” Władysława Tockiego, by stworzyć tam lotnisko sportowe, nie był za późny. Choć kpt. Maciej Dzienis siedział już nad projektem wysadzenia „wieży”. Na szczęście też, pomysł bez wahania poparli starosta zambrowski Marek Komorowski, burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski i marszałek województwa Sławomir Zgrzywa. Dzięki marszałkowi budynki ocalały. „Cumulus” rozpoczął w nich ro-

boty. Czasem jednak łatwiej zbudować ścianę, niż przebrnąć przez formalności. By i budynki, i teren można było przekazać Towarzystwu na własność, „patelnia” i okolice musiała zostać oczyszczona przez saperów.

I oto w piątek, 23 sierpnia, Zgrupowanie Czerwony Bór 2002 dowodzone przez kpt. Macieja Dzienisa, mogło przekazać cały kwartał przedstawicielowi MSWiA. Choć zgodnie z harmonogramem, teren pod lotnisko i strzelnicę (o co ubiegają się łomżyńscy myśliwi), miał być czyszczony dopiero za rok. Dzięki otwartości na społeczne inicjatywy dowódcy 15 brygady Zmechanizowanej w Giżycku płk. Jerzego Zatońskiego oraz „wykonawcy” kpt. Leszka Kopieca i dowódcy Garnizonu Łomża płk Ludwika Zalewskiego, kwartały dla pilotów i myśliwych zostały rozminowane przez saperów dodatkowo!

Formalności są formalnościami. Przekazanie terenu przez wojsko stwarza warunki, by je uregulować. Wcześniejsze ustalenia marszałka Sławomira Zgrzywy z Dyrektorem Okręgowym Lasów Pań-



stwowych w Białymstoku, także bardzo przychylnie nastawionego do projektu, dają nadzieję, że lotnicy z Łomży i okolicy wkrótce naprawdę będą na swoim.

WIKTOR SOŁO POPRAWA



JUMIRPOL

ŁOMŻA
UL. NOWOGRODZKA 118
tel./fax (086) 216-51-71

Oferuje:

najwyższej jakości materiały pokryciowe

- blachodachówka
- blachy trapezowe
- akcesoria do blach

Pełna gama kolorów

Kotły centralnego ogrzewania

gazowanie drewna: VIGAS, ATMOS
miał-drewno: PLESZEW, MODERATOR, SEKO, NARMET,
EKOLOGICZNE SPALANIE
— grzejniki, rury miedziane i PCV, armatura sanitarna.

Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. (086) 216-51-71

KOSTKA BRUKOWA — sprzedaż i układanie,
tel. 216-51-71



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 4318-0

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 4318-0

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

4266-00

MASAŻ LECZNICZY - Jesionowski, 0602-811-217, 473-16-05,

f4890-00

MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-609-838-687

5298-00

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f221-0

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

f2974-0

SPRZEDAM MERCEDESA 123 300D, stan b.dobry, 0-607-553-712

5368-00

MERCEDES 123 2.4D, 0-600-483-199

5454

126p (1997), pierwszy właściciel, tel. 2196-221, Wierciszewo

5466

SPRZEDAM LADE 2105, (1989 rok), stan dobry, tel. 219-84-85

5470

FORD ESCORT 1.8D (1996r) 156 tys.km, 473-17-28

5483

NISSAN MICRA (1996-97) 16,5 tys. zł, 0-505-823-254

5487

SPRZEDAM POLONEZ CARO 1.6 (1994), tel. 218-36-78 Łomża

5503

VW JETTA 1.4 (1981), gaz, tel. 0-506-905-779

5504

OPEL VECTRA (1992), 2.0 TEL. 216-95-96

5511

KUPIĘ OPEL ASTRA II, 0-608-332-905

5512

NISSAN PRIMERA (1997), model

5566-0

(1998), poj. 1.6, przebieg 70 tys., (086)216-72-33, 0-608-253-932

5533

AUDI 80 (1990r), Vectra (1990), 12400,- 0-504-056-238

5534-0

TRANSIT (1995), 25000 tys., 0-504-056-238

5535

FORD FIESTA (1990) sprzedam, tel. 219-32-04

5536

FIAT 126p (1991), tel. 473-23-46

5540

MERCEDES 307 podwójna kabina skrzyniowy sprzedam lub zamienię na osobowy 8000t, 0-605-565-803

5541

SPRZEDAM POLONEZA (1996), TEL. 0-602-657-228

5558

VW PASSAT 1.8i (1991), Ford Fiesta 1.1 (1995), 0-600-232-183

5562

VW GOLF II (1990), 0-503-617-527

5559

OPEL VECTRA (1991) tydzień w kraju, 219-86-06, 218-82-30

5565

ASTRĘ COMBI (1999), faktura VAT, 0-604-559-120

5567

SPRZEDAM GOLF II 1.6i (1991), szyberdach, alu, 218-83-11, 0-503-614-550

5568

TANIO SPRZEDAM Polonez (1991), 217-18-00

5571

SPRZEDAM ŻUK diesel, blaszak (1994), 279-14-65

5573

OPEL KADETT 1.6 (1991), 0-501-633-247

5574

OPEL KADETT 1.4i (1990), 0-502-02-14-46

5574

POLONEZ TRUCK diesel (1995), (086)218-08-88

5575

POLONEZ (1994/95) zadbane/pilnie, (086)218-33-17

5581

OPEL VECTRA (1990) 1.6, tel. 0-502-06-28-40

5586

SEAT TOLEDO (1993) 1.6, tel. 0-502-02-13-90

5586

MAZDA 323 (1997), klimatyzacja 23800,-, tel. 0-602-774-246

5604

LAWETA 3,3 tys. zł, 0-504-05-62-38

5610-0

COROLLA (1999), 0-502-284-699

5613-0

SPRZEDAM ŻUKA blaszak (1983), stan dobry, (086)277-44-22

5602

ŁADA 2107 (1990r), hak, 5-biegów, przebieg 64 tys., stan db, przyczepka plastikowa, tel. 216-60-50 po 16.00

5619

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

5566-0

Nowy Opel Vectra.

Twój ruch.

Wykonaj go. Przyjdź do salonu i zobacz, jaki samochód zbudowaliśmy dla Ciebie.



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

f. 5041

SPRZEDAM

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna. Duży wybór tanich płytek, przyjmujemy zamówienia indywidualne. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!

3985-00

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, profili schodowych i płytek elewacyjnych. Zapraszamy do sklepu „CERAM” ul. Wyszyńskiego, tel. 2180-01-81 przy Leader Price

4748-00

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojarki, (029)77-21-236, 0-608-634-972

5019-0

„INSTAL-BUD” poleca oryginalne szwedzkie blachodachówki firmy Gassel, Łomża, Piłsudskiego 115, tel. (086)473-77-69

5034-00

KORA OGRODOWA każdą ilość sprzedam, 0-505-823-254

5271-0

SPRZEDAM MASZYNY STOLARSKIE: grubościówkę, wyrówniarkę, obrabiarkę kombinowaną, sprężarkę, (086) 2183-840.

f5400-00

KORA OGRODOWA, każdą ilość sprzedam, 0505-823-254.

f5271-0

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych (55 ara), tel. (022) 638-4190, 0691-024-232.

f4892-00

SPRZEDAM WÓZ ASENIZACYJNY 4000L i kombajn „Anna”, (086)473-81-33

5448-0

GOSPODARSTWO 15ha (3ha lasu) z budynkami, dom nowy jednopiętrowy, chlewy, stodoła, zbiornik 500litrów Alfa-Laval, dojkarkę, rozrzutnik, wicher, kosiarkę, ciągnik 4-letni 12-35 Ferguson, przyczepkę, wóz i inne, (086)271-02-20

5452

SPRZEDAM KOKS w cenie węgla, 216-25-51

5453

SPRZEDAM 8ha z budynkami gm. Wizna, 0-691-570-608 lub 0-90-391-200

5457

SPRZEDAŻ KUR niosek 1szt. 3zł, Ferma Drobiu, Pniewo, tel. 219-48-39, 219-48-32 dom.

5465

SIEDLIŚKO 63ary, Czarnocin 136, 2192-906

5467

KOSIARKA DO KUKURYDZY jednorzędowa, tel. 2193-220

5472

SPRZEDAM SIEDLIŚKO 35 arów z domem wypoczynkowym, nad Biebrzą m. Kowiecki 2, niedrogo, 0-600-859-886

5476

SPRZEDAM DUŻĄ KAMIENICĘ, posiadłość 1300m2, Nowogrodzka 17, 0-600-859-886

5476

ZIEMIĘ 4ha pod uprawę rolną, okolicę Mątwy, (086)212-60-59

5481

SPRZEDAM ZIEMIĘ na działki o pow. 0,60ha we wsi Pęza, tel. 219-28-05

5491

BETONIAK — BARAK, 2187-107

5506

Pracownikom Oddziału Onkologii i Nefrologii, Chirurgii i Urologii

Szpitala Wojewódzkiego w Łomży,

Zespołowi Pogotowia Ratunkowego w Łomży

serdeczne podziękowania za udzielone wsparcie

i udział w ceremonii pogrzebowej

ŚP. ZDZISŁAWA SZYMAŃSKIEGO

składają

żona i synowie z rodzinami

fak. 5615

Łomża
ul. Poznańska 156
(przy stacji paliw)

Firma

„Święta Anna”

tel. 218 08 01

**NAGROBK
GRANITOWE**
napisy na szkło i granicie
duży wybór, atrakcyjne ceny

fak. 5440

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

OPAŁ, 2172-213

5507-o
SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna” (1993), tel. (029) 761-56-835538
SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysokocielną, telefon 2179-0085547
SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 0-604-892-3905552
MASZYNY ROLNICZE, dojarki i zbiorniki do mleka używane z Niemiec, tel. 219-18-72, kom. 0-505-253-9195563-o
LUBLIN chłodnia z podwójnym agregatem, (1997), (086) 218-08-885575
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 arów 2,5km od granic Łomży (trasa Zambrów), (086) 218-08-885575
SPRZEDAM STEMPLE budowlane, tel. 216-62-935589
DOMEK KEMPINGOWY angielski 7,5 x 3m 16500zł z pełnym wyposażeniem, tel. 0-692-434-2465604
ŁADA SKLEPOWA stojaki, 219-80-595608
MASZYNĘ DO TARCIA paletówki, 216-00-10, 0-608-412-9195620
DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNICTWA: — brzoza, dąb, olsza. Dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

KUPIĘ

56813-o
AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 711-71-5456813-o
AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.f-209-o
ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-6035458-o
BETONIARKĘ MAŁĄ kupię (086) 218-02-15.

ETERNIT z rozbiórki 300m2 kupię, 0-602-30-78-12

5455
KUPIĘ DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych lub Janowie, tel. 2189-310 po 20.00

LOKALE

5073-oo
KUPIĘ DOM oficynę, może być do remontu, tel. (086) 2167-116, 0-692-556-1535115-oo
POKOJE UCZNIOM, 216-69-235229-oo
LEKARZOM LOKAL sprzedam lub wynajmę, 0-609-766-5485194-oo
STANCJA DLA UCZENNICY Łomża, (086) 2164-164, 0-606-246-1215191-oo
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-0795308-oo
POSZUKUJĘ DOMU do wynajęcia lub M-5, 0-608-538-5665308-oo
POSIADAM DO WYNAJĘCIA pow. biurowe i usługowe, 0-608-609-6635324-oo
WYNAJMĘ MIESZKANIE pokój z kuchnią w Piątnicy, 219-18-4153350-oo
SPRZEDAM M-4, II piętro przy ul. Kazańskiej, 218-28-29 (wieczorem)5372-oo
SPRZEDAM MIESZKANIE w centrum, tel. 216-75-405407-oo
WYNAJMĘ MIESZKANIE uczennicom, 216-47-875428-o
STANCJA, tel. 218-34-16 po 19.005435-oo
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Łomża, Polowa 45, 216-62-26, www.tyszka.pnet.pl. Zlecenia przyjmujemy nieodpłatnie.5450
DO WYNAJĘCIA 30mkw. Przyjmę na stancję, (086) 216-36-615456
SPRZEDAM MIESZKANIE 3-pokojowe, 50m2, Śniadeckiego 9/23, tel. 215-75-585458-o
SPRZEDAM LOKAL handlowy 40m2 40000zł, tel. 217-83-02, 218-86-705459
WYNAJMĘ POKÓJ, tel. 2169-4445461
WARSZAWA — pokój studentowi bez nalogów, tel. 2160-6055463-o
DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe w Warszawie — Ursynów, (086) 218-06-95, 0-692-149-0235475
STANCJA, 218-55-385477
STANCJA, 4720-8775480
STANCJA, 473-12-055482-o
KUPIĘ MAŁY dom w Łomży lub okolicy. W rozliczeniu może być nowa kawalerka w centrum Łomży, 0-605-287-2495489
STANCJA, 217-86-045495
SPRZEDAM MIESZKANIE 34m2 III p. Os. Monte Cassino, tel. 216-58-10 po 18.005498
LOKAL DO WYNAJĘCIA 700m2, Łomża, 0-604-40-20-415501
ODSTAPIĘ MIESZKANIE piec c.o., tel. 216-99-00, 0-604-989-224 po 16.005502
WYDZIERŻAWIĘ DWIE hale, Stara Łomża, ul. Wiejska 9, 218-31-205508
DO WYNAJĘCIA lokal 65m2 w Łomży na gabinety lekarskie, handel, usługi, 216-38-285513-o
STANCJA STUDIUM, 0-609-766-5485514
SPRZEDAM MIESZKANIE 59m2, 216-40-835515
PRZYJMĘ STUDENTKĘ na stancję w Warszawie, tel. (086) 2160-8735520
WYNAJMĘ STUDENTOWI pokój w Olsztynie, 218-03-435528
STANCJA OSOBIE młodej, 218-88-945529
M-5, parter, Księżnej Anny, 2189-5575539
STANCJA UCZNIOM, 216-92-625542-o
W OLSZTYNIE stancja dla studentów, tel. 0-600-364-3175544
STANCJA, tel. 218-37-385545
DO WYNAJĘCIA M-4, 2191-2395546
SPRZEDAM MIESZKANIE 64m2, Wiejska, tel. 216-95-70, 0-609-734-2725548
PRZYJMĘ NA stancję — dziewczęta, tel. 275-55-455550-o
STANCJA, 216-36-635547-o
STANCJA, 2169-6315570-o
SPRZEDAM M-4 wykończone + garaż, 2188-548 po 20.005577
SPRZEDAM TANIO DOM jednopiętrowy + lokal handlowy, ul. Dworna 39, 216-50-48 po 18.005579
SPRZEDAM MIESZKANIE 37m2 w centrum, 215-02-085582
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, tel. 2189-436 po 15.005585
LOKAL WYNAJMĘ 30m2, 215-35-015588
STANCJA TRZYPKOJOWA, 219-31-275590
STANCJA UCZENNICY, 218-60-76 wieczorem5591
ZAMIENIĘ SPÓŁDZIELCZE M-36, 21m2 w Rucianym-Nidzie na Łomżę, 218-76-04, 0-505-67-03-195592
STANCJA W CENTRUM dla dziewcząt, 216-56-985593
M-3, 43m2, IV p., Mazowiecka zamienię na M-4 w pobliżu, tel. 2180-6715594
STANCJA W CENTRUM, 2190-541 po 20.005595
STANCJA UCZNIOM, 2163-5745596
LOKAL DO WYNAJĘCIA, centrum, 215-01-415597
POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-1665598
ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0-604-876-1665599-o
POKOJE DO WYNAJĘCIA, 47-302-87, 47-302-215601
M-2, ŁOMŻA, 0-608-02-66-125602
STANCJA, 0-606-492-1535605
PRZYJMĘ NA STANCJĘ dziewczynę, tel. 472-12-755607
STANCJA, 0-607-45-28-095611-o
STANCJA, (086) 216-02-195616
WYNAJMĘ DOM na wsi, 219-80-625617-o
WYNAJMĘ NOWĄ halę 400m2, (086) 2160-7555621
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 279-16-255622
SPRZEDAM MIESZKANIE 75m2,

LEKARZE MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ

przyjmują: dn. 20 września 2002 (piątek)
godz. 11⁰⁰–14⁰⁰, Łomża, Woj. Polskiego 3 (MDK)Ostrołęka, ul. Targowa 11 (budynek LOK)
20 września 2002 (piątek) od godz. 15⁰⁰

fak/Re-po



KONTAKTY

ul. Ogrodowa/Lipowa — bliźniak w
Zambrowie, Godlewski Witold

5615
SPRZEDAM M-4, III piętro, tel.
218-04-71

5623-o
STANCJA, 218-14-27

5624

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-
550-109.

f029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
ksery — „OPOKA”, 216-48-39.

f4320-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
694, 0-606-480-237

2086-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-
35-31.

f-2974-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek.
Remonty mieszkań wszelkiego
rodzaju, 0602-828-318, 2160-625.

f4966-oo

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką
„Ostrówek”. Malowanie, szpachlo-
wanie, panele, sufit podwieszane,
0602-828-318, 2160-625.

f4966-oo

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonali-
nie, 0502-038-944.

4451-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-
07-07

4508-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, 219-03-33.

f4971-oo

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, 0-504-101-766, 2189-859

5005-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, terakota, panele, 216-62-88,
0-608-01-44-10

5029-oo

URZĄDZANIE OGRODÓW, ukła-
danie polbruku, 0600-885-166.

f4721-oo

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-
868-891

5147-o

NAJTAŃSZE KRYCIE dachów,
(086)4737-384

5196-o

BRAMY, OGRODZENIA, balustra-
dy, ul. Łąkowa 1, 0-692-148-426

5211-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, tel.
216-39-33

5255-oo

MALOWANIE DACHÓW,
(086)271-71-54

5265-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-
502-157-197

5399-oo

„MEBLE RUMIŃSKI” — materace,
łóżka, sypialnie, Łomża, ul. Poligo-
nowa 22, 2183-840

5400-oo

„INSTAL-BUD” poleca kotły cen-
tralnego ogrzewania. Wykonawstwo
instalacji wod.-kan. i c.o. Ceny pro-
mocyjne, Łomża, Aleja Piłsudskiego
115, tel/fax (086)473-77-69

5413-o

OGRODZENIA KLINKIEROWE,
0-609-83-86-64, 473-85-28

5424-oo

UKŁADANIE CYKLINOWANIE
parkietów, mozaiki, „Hajnowki”,
paneli, 2150-119, 0-608-144-695

5431-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE
(029) 7667-419.

f5320-o

PRZYCZEPKI na zamówienie, tel.
0-504-397-984

5468

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, 2176-294, 0-505-826-748

5499-o

OGRODZENIA Z KAMIENIA, 0-
607-703-870

5510

GLAZURA, TERAKOTA, 218-40-18,
0-692-112-518

5521

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, tel. 0-
504-515-483

5522

GLAZURA, TERAKOTA, remonty,
473-14-20

5523

PRACE DACHOWE, tel. 219-10-61

5525

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0-
504-274-384

5530

USZCZELNIANIE OKIEN, 0-504-
274-384

5530

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, terakota, sufit pod-
wieszane, 0-600-124-773, 2172-135

5537-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
instalacji gazowych, BRC, gwaran-
cja, serwis, naprawa normy Euro
3,4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-
01-00-38

5549-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-
34-54

5556

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,
0-692-81-81-62

5560-o

MYJNIA, Legionów 60c, czyszczenie
dywanów, tapicerek, 2188-030

5569-o

REMONTY BUDOWLANE, 215-
00-06

5572

USŁUGI KOPARKA, transportowe,
kopanie szamb, stawów, wyrywanie
karp, tel. 216-35-79, 0-602-52-07-83

5578

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty,
tel. (086)218-05-96, 0-694-100-625

5580

REMONTOWO-BUDOWLANE,
218-57-38, 0-503-54-02-76

5596

SZPACHLOWANIE, PANELE, gla-
zura, 0-692-77-22-05

5614

ODDAM CZARNOZIEM za wykopa-
nie stawu, 0-501-095-814

5615

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela,
215-76-17, 215-75-34.

f4749-oo

PRZEWÓZY-HANOWER, każda nie-
dziela. Polska 0600-564-429, Niemcy
0049-174-803-64-45.

f4904-oo

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób.
Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-
31.

f2974-o

ASKO

WŁASNO I LATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 5053

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota,
(085)7376-300, 0-600-336-751

4263-oo

BUSEM OSOBOWYM, 216-24-20

4463-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
216-93-98, 0-603-534-666

4553-oo

„MISTRAL” busy 8-17 osób, 217-
90-48

5065-oo

BELGIA, NIEMCY, Holandia,
(086)218-53-89, 0-603-396-731

5162-o

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-
82-23

5249-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-
608-576-544

5270-o

HANOVER, BREMEN — każda
sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

5329-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-
608-778-708

5329-o

PRZEWÓZ BUSEM osób w kraju
oraz wyjazdy do Niemiec, (086)47-
38-389, 0-606-732-503

5433-oo

2 osoby do HANNOVERU, tel. 0-
502-58-90-18

5468

HANNOVER — niedziela 01.09,
TEL. 217-53-77

5469

HANNOVER, 218-13-70

5526-o

LOTNISKO, WESELA, przysięgi
— bus, 0-604-415-248

5576

HANNOVER — każda środa,
powrót sobota, 218-62-67, 0-506-820-
844, Niemcy 0160-49-12-972

5606

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić.
telefon 2184-198

fak. 4321-o

NAUKA — MIESZKANIE — praca
w Londynie, tel. 0-501-079-814

5198-oo

ZATRUDNIMY OSOBY do pracy w
domu, w biurze — od zaraz. Zdyscy-

plinowaną młodzież na okres waka-
cji, 0-601-88-54-24

5319-oo

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĘ.
Przyjmę uczennicę na praktykę, 0-
602-75-85-45

5427-oo

PRACA WE WŁOSZECH przy zbior-
ach — pomidor, kasztan jadalny,
winogrona. Dojazd i nocleg zapew-
nione, (0039)3383-22-45-84

5184-oo

KONCERN UBEZPIECZENIOWY
zatrudni menedżerów, pensja + pro-
wizja, 0-505-248-788

5451

PRZYJMĘ UCZENNICĘ — kucharz,
— sprzedawca, tel. 216-77-57

5262

BEZROBOTNYCH od zaraz
— wymóg samochód osobowy, tel.
(029)746-82-88

5471

DUNKEN POLSKA zatrudni kom-
petentnych do pracy w domu,
biurze. Wynagrodzenie 1836
(brutto), 0-600-805-811

5485

LEKTOROM JEZYKA angielskiego
i niemieckiego — prowa-
dzenie kursów w rejonie północ-
no-wschodniego Mazowsza. Warun-
ki do uzgodnienia, 0-502-646-766,
fax (022)67-19-057. INCOGNITO.HR@WP.PL

5486

POSPRZĄTAM W DOMU, 219-
00-10

5492

FRYZJERKĘ ZATRUDNIĘ, 218-
11-96

5505

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI
PARTNER
HANDLOWY **GERDA**
PROMOCJA!

- drzwi a/włamaniove od 990 zł
- okno PVC (1,5x1,5) od 670 zł
- zamek gerda od 30 zł
- dorobienie klucza od 2,5 zł szt.

18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

fak. 50555

KONTAKTY



szukam PRACOWNIKÓW na
stałe, tel. (086) 473-17-86

5518

„DOMEL” producent okien bezoło-
wionych zleci wykonanie centralne-
go ogrzewania na hali produkcyjnej,
tel. 218-43-22

5519

ABSOLWENTKA Liceum Eko-
nomicznego, obsługa komputera
szuka pracy, 0-505-93-93-99

5524

TYNKARZY GIPSOWYCH, 0-691-
639-472

5527

KIEROWCA A,B,C,E,P + uprawnie-
nia szuka pracy, 2181-175

5551

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA maga-
zynu (branża okienna), panią do
pracy biurowej z jęz. niemieckim,
tel. 0-691-897-001

5554

MŁODYCH, OPERATYWNYCH
zatrudnię, 2188-527

5561

ZATRUDNIĘ WYKAŃCZANIE
mieszkań, 2188-030

5569-o

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKA,
2188-030

5569-o

OPERATYWNYCH KOORDYNA-
TORÓW sprzedaży, tel. 0-503-483-
932

5584

PRZYJMĘ MŁODEGO mężczyznę
po szkole drzewnej do pracy w skle-
pie, tel. 216-49-77

5594

ZATRUDNIMY AGENTÓW ubez-
pieczeniowych, zabezpieczymy bez-
płatne profesjonalne szkolenie. CV
przesłać na adres: T.U.Ż „C.S.”, ul.
Bema 3c, 18-400 Łomża

5596

ZATRUDNIĘ PANÓW wykształ-
cenie średnie, wiek 25-45lat, tel.
219-00-67

5596

PRACA DLA PAŃ w wieku 30-50lat,
wykształcenie średnie lub wyższe,
tel. 219-89-08

5596

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA — spawa-
cza, tel. 216-74-29

5600

ZATRUDNIĘ SPECJALISTĘ do
układania kostki brukowej, tel.
216-51-71

5600

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, 218-
66-41

5603

HURTOWNIA „ROBERO” zatrud-
ni przedstawiciela. Wymagane:
— prawo jazdy i doświadczenie w
handlu, 2198-233, 0-608-320-354

5612

go, korepetycje, tłumaczenia, tel.
(086) 473-14-44

5587

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI, 218-50-25

5497

OWCZARKI NIEMIECKIE, tel.
(086) 2178-334

5500

ODDAM SUKĘ rasy wyżeł, 217-43-
84

5524

ODDAM W DOBRE ręce młodą
dużą sukę oraz szczenięta po niej.
Idealni dozorczy, tel. 218-28-65

k.z.

OWCZARKI, 216-00-10, 0-608-412-
919

5620-o

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE,
wesela, spotkania biznesowe, ceny
promocyjne! Hotel „BARANOW-
SKI”, tel. (086) 215-25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM,
hydromasaż — od poniedziałku do
niedzieli w hotelu „Baranowski” w
Piątnicy. Możliwość wykupienia kar-
netów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

USA WIZĘ załatwię, 0-608-17-38-17

5490-o

NOWO OTWARTY SKLEP — kon-
fekcja damska — ceny producenta,
Al. Legionów 27

4432

foto partner

Pelen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

f. 3177

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku
- bez poręczycieli
- oprocentowanie od 4,65%
- okres kredytowania do 30 lat
- możliwość sfinansowania nawet 100% inwestycji
- ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu 50 000 zł miesięczna rata od 289 zł

Nie proponuje Nikt!

Kredyt samochodowy

- kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN z możliwością przewalutowania na samochody nowe i używane
- na spłatę innego autokredytu
- oprocentowanie od 5,9 do 7,2%
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- uproszczona procedura (także na używane)
- okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat
- długi okres spłaty na samochody używane
- możliwość wykupienia atrakcyjnego pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NNW) w PZU
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- pochođenje pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu 10 000 zł miesięczna rata od 145 zł

Internet: www.ptf.pl
Infolinia: 0-800-266-166

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

f. 5042

Spółeczna Szkoła Podstawowa
w Łomży

ogłasza nabór na rok szkolny
2002/2003 do klas 0,1,3,4,5.

Liczebność klas do 12 uczniów.

Zapewnia:

- opiekę nad dziećmi w godz. 7.30-16.30,
- naukę języka angielskiego,
- zajęcia komputerowe,
- gimnastykę korekcyjną,
- naukę pływania,
- zajęcia muzyczne,
- zajęcia wyrównawcze.

OGŁASZAMY PROMOCJĘ

Bliższych informacji udziela
kancelaria szkoły

Łomża, ul. Rybaki 14, tel. 216-37-96

f. 5169

USŁUGI KOMUNALNE
„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów
1,1 m³
Kp-7 m³

tel. 218-25-26

f. 5049

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

OKNAL PRODUCENT

Zaprasza

f. 5048



KONTAKTY

ZAKŁAD KARNY w Czerwonym Borze
wynajmie lub wydzierżawi
po korzystnej cenie cały lub część
budynku dawnego przedszkola wojskowego.

Budynek murowany o kubaturze 5084 m², powierzchni ogólnej 1213 m²,
powierzchnia użytkowa 733 m². Budynek jest wyposażony
w instalację c.o., wody zimnej i ciepłej, instalację elektryczną
i kanalizacyjną. Budynek jest przy osiedlu mieszkaniowym
na terenie ogrodzonym o powierzchni 0,97 ha.
Stan techniczny budynku i instalacji dobry.

Informacji udziela pan Dariusz Kamiński, tel. (086)216-64-46,
tel. kom. 0-600-051-888

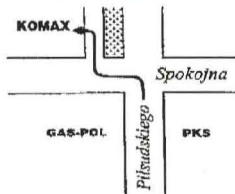
fak. 5531

HURTOWNIA GLAZURY
„KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe.

FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256



„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-603 618-038

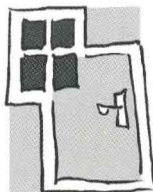


PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— **KRAJ, ZAGRANICA**
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA

PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)

WYNAJEM
BUSÓW

okna i drzwi



DELTA

(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

WYCENA
POMIARY
TRANSPORT
GRATIS

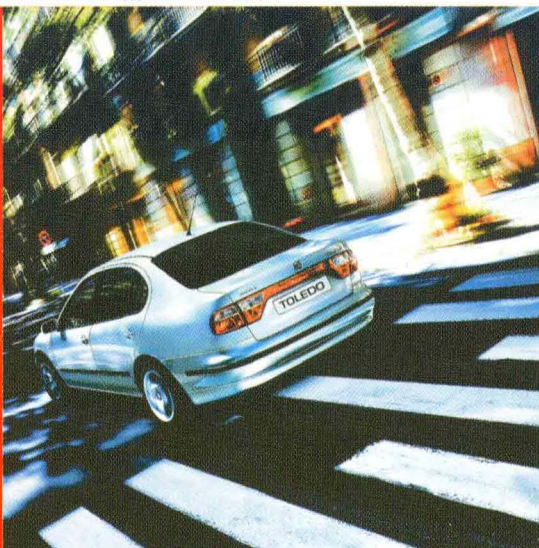
Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl

SEAT Toledo

już za

44 243 zł*



Na co czekać – stać Cię!

Dzięki „Kredytowi 0%” Volkswagen Bank Polska stać Cię teraz
i na lepszy samochód, i na lepsze wyposażenie. Łap okazję.
Teraz SEAT za 75% ceny! Resztę zapłacisz za rok. Bez odsetek.

Pełne ubezpieczenie
o 35% taniej!

Policz dobrze. Kupując SEAT-a Toledo otrzymujesz klimatyzację,
ABS, 4 poduszki powietrzne, radio, pakiet elektryczny
i mnóstwo innych elementów wyposażenia.
Ponadto pakiet ubezpieczeniowy w promocji – teraz o 1/3 taniej!

Sprawdź też oferty dotyczące innych modeli,
np. SEAT Cordoba w obecnej promocji już za 29 243 zł.



* - Kalkulacja dla SEAT-a Toledo 1.6i 16v 105 KM:
cena wyjściowa 58 990 zł. Teraz płać 44 243 zł, 14 747 zł za rok.



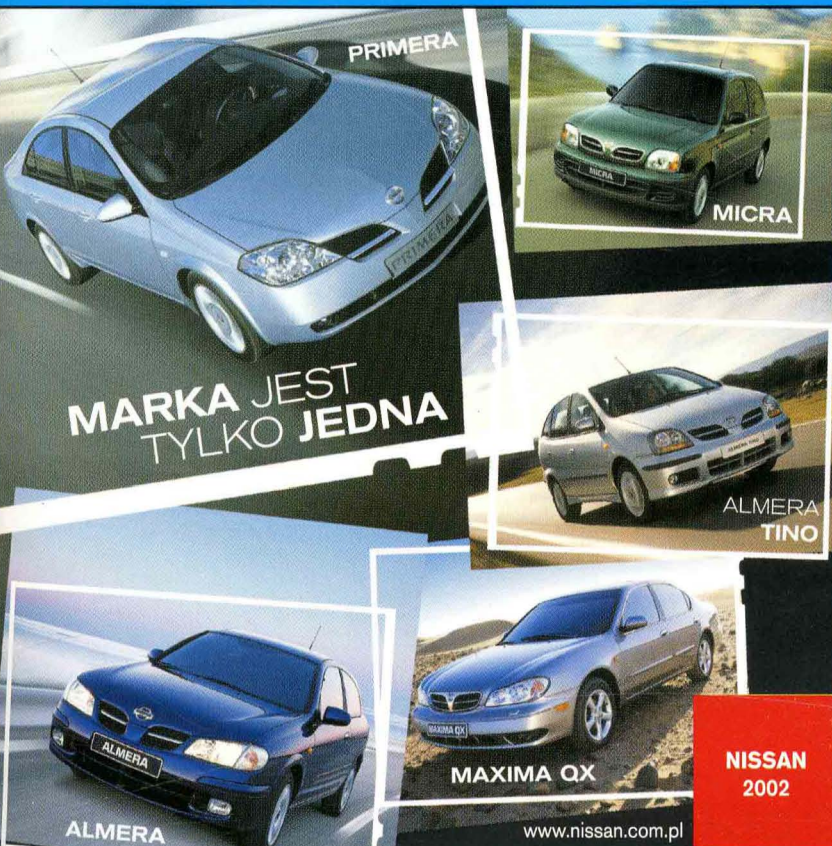
ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy



MARKA JEST
TYLKO JEDNA

A modeli znacznie więcej. Przekonasz się, gdy odwiedzisz jeden z najbliższych
salonów Nissana. Nissan to nie tylko samochód. To bogata oferta nowoczesnych
i atrakcyjnych modeli. Przyjdź, sprawdź i wybierz. Zawsze mamy coś dla Ciebie.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

**Najchętniej
Kupowane !!!**



OKNA BEZOŁOWIOWE

Z nami nie tracisz czasu i pieniędzy

Po prostu dobre okna !

VINDOV Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel.086/ 218 93 63
VINDOV Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel.086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel.086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel.086/ 271 34 51
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10	tel.085/ 676 15 92
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15	tel.085/ 745 15 30
Białystok	ul. Włociańska 16	tel.085/ 653 98 70
Białystok	ul. Hetmańska 36	tel.085/ 652 10 94
Siemiatycze	ul. Ciechanowiecka 19 B	tel.085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa	tel.086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pił. Wolności 12	kom. 604 381 801
Ostrów Maz.	ul. Pił. Waryńskiego 11	tel.029/ 644 13 94
Łomża	ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS Pawilon nr 30)	tel.086/ 218 63 94

fak. 5564



do **15** lat
gwarancji

BORGA®

POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łomża, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
Ełk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

- Atrakcyjne ceny
- Wysoka jakość
- 26 kolorów
- Dodatki
- System rynnowy
- Doradztwo
- Ekipy dekarские

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

**W 48 GODZIN
OD 300 zł DO 5000 zł
BEZPOŚREDNIO W DOMU KLIENTA
BEZ ŻYRANTÓW**

ZADZWOŃ:

0 801 124 124*

*koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT

Polska

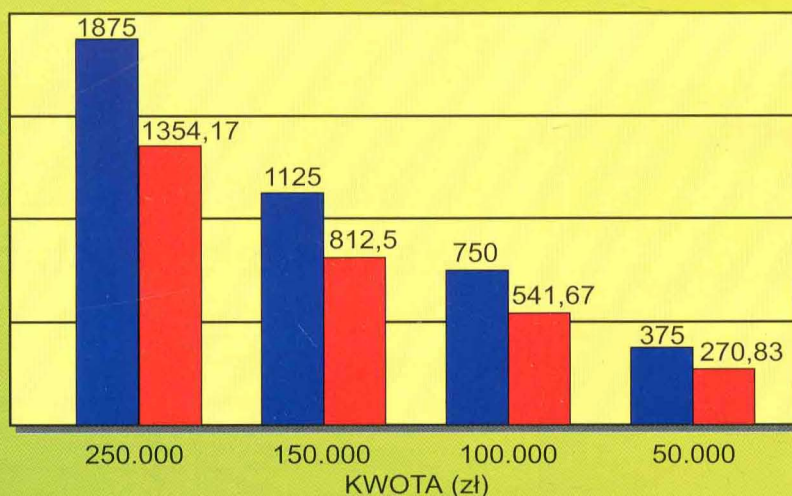
OPROCENTOWANIE W DÓŁ!

administrowany przez największą i najbardziej doświadczoną firmę w Polsce wprowadza

NOWE STAWKI PROCENTOWE

dla funduszy przeznaczonych na finansowanie towarów i usług. Wiąże się z tym

ZNACZNE OBNIŻENIE RAT MIESIĘCZNYCH:



■ RATA AKTUALNA
do 10.07.2002

■ RATA OBOWIĄZUJĄCA
od 11.07.2002 do *

Oferta została przygotowana także z myślą o osobach

NIE WYKAZUJĄCYCH ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH

Wszyscy z Państwa, którzy planują w najbliższym czasie sfinansować zakupy towarów lub usług, proszeni są o kontakt z biurami obsługi klienta.

ADRESY
BIUR
REGIONALNYCH:
Ostrołęka
ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44
Łomża
ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok
ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
Suwałki
ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806

*Oferta ważna do wyczerpania ilości umów promocyjnych. Więcej szczegółów u doradców finansowych.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
dla każdego
POLAKA**

**RATY
dla każdego
POLAKA**